

► Za tydzień z Gazetą - GRATIS

DWUSTRONNY KALENDARZ ŚCIENNY

Dziś dodatek PREZENT



GAZETA

Jarocińska

Nr 50 (1313) 8 grudnia 2015

ISSN 1230-851X Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

OGŁOSZENIA

WYTWÓRNIĄ BETONU



kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94
betoniarnia.ochmann@op.pl

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANZOWE

OCHMANN

Bez naturalnej choinki
nie ma szczęśliwej
rodzinki!

Przyjdź i wybierz
sobie drzewko!

Cielcza ul. Leśna 5a
[KIERUNEK CZĄSZCZEW]

MAKABRYCZNE ODKRYCIE

LUDZKIE szczątki w lesie

Czytaj na ► s. 3

W tym miejscu
18-latek podczas
spaceru z psami
odkrył ludzkie
zwłoki

WILKOWYJA

Powiat Jarocin
Wielkopolska

POWIAT

Podwyżki dla
pielęgniarek,
dłuższe kolejki
dla pacjentów

► s. 6

JAROCIN

Rozbudowane
ZGO zatrudnia
nowych
pracowników

► s. 5

JARACZEWO

Własna
oczyszczalnia
lub kanalizacja
w rękach
Jarocina

► s. 5

KOTLIN

Dom za
9,5 miliona
ukończony

► s. 14

NOWE MIASTO

Jak będzie
ferma norek,
zabraknie
wody

► s. 9

ŻERKÓW

Kogo nazwano
złodziejem,
oszustem
i malwersantem?

► s. 7

TYLKO U NAS

wytnij
i płać
mniej

kupony
rabatowe

► s. 16m



NOWE MIASTO

Grand Prix
dla Marty,
nagroda
„Gazety” dla
Konstancji

► s. 3m



► MIKOŁAJKI FUNDACJI „OGRÓD MARZEŃ”

Dzieci bawiły się
z Mikołajem i bałwanem

► s. 4m

9 771230 851502

INTERNAUCI KOMENTUJĄ

jarocinska.pl
Zawieszam głowę ty

Najważniejsi urzędnicy wzięli unijne pieniądze i kupili sobie...



młody: Ale co tak dziwi, że na wszystkich szkołach, budynkach publicznych będzie tańszy prąd? Czy boli że 4 rodziny z naszej Gminy (ci urzędnicy to też mieszkańcy Gminy) na 20 będą mieli takie instalacje? Urzędnicy są gorsi? Każdy ma szansę się wykształcić i zostać urzędnikiem (za śmieszne pieniądze). Z tego co widzę na BIP jest wolne stanowisko na kierownicze stanowisko i nikt się nie zgłasza, bo

juz chyba z rok szukają. No to gdzie jesteście mądralińscy?

ferdek: Progi zwalnijące już ma fotowoltaikę też to pozostało już panu umiejętność strzyżenie baranów, którzy na to płacą i po tylu latach się nie zbuntowali.

Mój Nick: A więc podsumujmy. Koszt instalacji na budynkach prywatnych to 628 310zł przez 20 instalacji daje 31 415zł - koszt jednej instalacji.

Wkład własny 112 700zł przez 20 instalacji daje 5635zł - tyle musiał zapłacić biedny urzędnik gminy oraz jego znajomi za instalacje wartą ponad 31 tys zł.

Cytat roku: Wójt tłumaczy, że czasu na znalezienie chętnych osób, które chciałyby założyć na swoich budynkach fotowoltaikę, było bardzo mało, więc urząd zaczął ich SZUKAĆ PO ZNAJOMYCH

pegaz: Wystarczyło by, zawiadomić Sołtysów, a ci z członkami Rady Sołdeckiej załatwili by to w ciągu jednego dnia, zgłoszeń było by wtedy po nad plan. ale komu by się chciało do nich osobiście dotrzeć. Mamy INTERNET-no i znajomych. ??

Monika: Wszyscy na wójta narzekają, ale ktoś chyba musiał na niego głosować???

Zachowano oryginalną pisownię, skróty pochodzą od redakcji

Sesja skarg na burmistrza i dyrektorów

helcia: Jeszcze nikt nie wpadł na „genialny” pomysł żeby zrobić referendum w Żerkowie??? Kilka-dziesiąt tysięcy można wyrzucić w błoto bo komuś się przyśni, że jest szansa się dopchać do władzy!

W Rasiu Nadzieja!!!: Panie Radny Wojtku Rasiu, w Pana nadzieja!! Ocal Żerków od zgnilizny!!

kat: Poraża mnie skarga na dyrektora szkoły. Jakim prawem radni mają się zajmować osobą, która podlega pod kuratorium oświaty przecież ci ludzie w radzie mają nikle pojęcie na ten temat

Atka: zgadzam się z Tobą KAT całkowicie ; dziwi mnie również fakt jak łatwo jest poddać ocenę - czyli skardze - osobę pełniącą funkcję dyrektora szkoły (funkcjonariusza publicznego) przez innych, prawdopodobnie niezadowolonego z oceny dostatecznej

rodzica rozwidzonego, dzieciaka ! takiego dyrektora jak obecny w dzisiejszych fatalnych czasach ze świecą szukać !

kleik: Organem prowadzącym dla szkoły jest gmina lub powiat, więc proszę nie pisać bzdur... ponadto dyrektor nie jest funkcjonariuszem publicznym, posiada tylko uprawnienia funkcjonariusza, a to wielka różnica...

Abba: W Żerkowie już nikt się temu nie dziwi, bo sposób sprawowania władzy przez nasze „elity” daleko odbiega od tego czego oczekują mieszkańcy. Obywatele w tej układance i ciągłym użeraniu nie mają najmniejszego znaczenia. Stąd potem skargi, sprawy sądowe i ogólne niezadowolenie.

Zachowano oryginalną pisownię, skróty pochodzą od redakcji

NASZA SONDA

Co sądzisz o parkowaniu na rynku w Jarocinie?

17%

Powinno być płatne

11%

Powinno być darmowe

72%

W ogóle nie powinno być takiej możliwości

Oddano 271 głosów

5
TOP

1. Szczątki ludzkie w lesie. Sprawę wyjaśnia prokuratura



2. Śmiertelne potrącenie



3. Wyniki referendum. Burmistrz: To sukces. Referendyści: To sukces



4. Wypadek w Golinie. Droga krajowa nieprzejezdna



5. Dobrana para. Ona 16 lat, on 32 lata. Postanowili razem...



Z PRZYMRUŻENIEM OKA...



PIERWSZE SPÓŹNIENIE OD DZIEWIĘCIU LAT

Podczas ostatniej sesji w Jaraczewie rozmawiano o organizacjach sportowych działających na terenie gminy. Jedną z osób, które przedstawiły raporty na ten temat, był radny Tomasz Twardowski (który spóźnił się na sesję) - przemawiając jako ostatni scharakteryzował działalność Zrzeszenia Gminnego Ludowych Zespołów Sportowych w Jaraczewie. - *Na początku chciałbym przeprosić za moje spóźnienie, ale zatrzymały mnie sprawy osobiste i duża kolejka przed gabinetem lekarskim. Na usprawiedliwienie mogę tylko dodać, iż - jak dziewięć lat jestem radnym - pierwszy raz zdarzyło mi się spóźnić na sesję. Tak więc myślę, iż zostało mi to odpuszczone* - zakomunikował radny. (seb)

JAK JEST ZIMA, TO MUSI BYĆ ZIMOWE

A jednak urzędnicy też mają poczucie humoru... i to w poważnych sprawach. Nie wierzycie? Zajrzyjcie do Biuletynu Informacji Publicznej gminy Jarocin. Pierwszy z brzegu przetarg na odśnieżanie. Niby tylko procedura, dokumenty, specyfikacja... a jednak tytuł frapuje. Jak brzmi? „Zimowe utrzymanie parkingów, chodników, ścieżek rowerowych w sezonie zimowym 2015/2016...”. Czyżby w „sezonie letnim” też można było odśnieżać? A może to pierwsze efekty ciepłych w ostatnich latach zim?

Oferty pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie zgłoszone w okresie od 25 listopada do 7 grudnia

- **Magazynier** - Phyto Pharm Kłęka S.A. • **Agent ubezpieczeniowy** - PZU S.A.
- **Projektant konstrukcji stolarskich maszyn i urządzeń energetycznych** - Jar-Drew PPUH sp. z o.o. Golina • **Kucharz** - Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe Edyta Radomska Jarocin • **Elektryk** - Eltom-Bud Tomasz Majnert Koźmin Wlkp.
- **Kierowca C+E** - Markos Jarocin • **Przedstawiciel handlowy** - Agat Hurtownia Lodów i Mrożonek Stanisław Stachowiak Jarocin • **Pracownik produkcji** - PW Shine Jarocin • **Pracownik gospodarczy - myjkowy** - Zakład Przemysłu Mięsnego „Bier-nacki” Golina • **Kontroler biletów** - CV wysłać na adres kariera@cpwindykacja.pl
- **Specjalista działu handlu i produkcji** - Spółdzielnia Handlowo-Produkcyjna „Zgoda” w Jarocinie • **Monter instalacji sanitarnych wod.-kan.** - Instal-Max Rafał Piotrowski Pawłowice • **Pracownik w zakładzie pogrzebowym** - Firma Handlowo-Usługowa Róża S.C. W. Paul, B. Paul Jarocin

STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM OD 20 DO 26 LISTOPADA

liczba bezrobotnych	wyrejestrowani	zarejestrowani	wyrejestrowani, którzy podjęli pracę
2.430	91	99	34

STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM OD 27 LISTOPADA DO 3 GRUDNIA

liczba bezrobotnych	wyrejestrowani	zarejestrowani	wyrejestrowani, którzy podjęli pracę
2.448	80	128	43

(dane orientacyjne z PUP Jarocin) Oprac. (ann)

► MAKABRYCZNE ODKRYCIE W WILKOWYI

Informacja o koszmarnym znalezisku rozniosła się błyskawicznie po terenie powiatu jarocińskiego. Rozbudziła wyobraźnię ludzi, którzy prześcigali się w typowaniu miejsc, gdzie znaleziono szczątki. Według jednej z wersji miały się one znajdować w lesie w pobliżu wiaduktu kolejowego na torze gnieźnieńskim. W piątek w południe nic o sprawie nie wiedział jeden z kierowców ciężarówki, pracujący na budowie obwodnicy. O znalezieniu ludzkich szczątków nie słyszał też starszy mężczyzna jadący granatowym fiatem seicento przez las z Cielczy w kierunku Wilkowyi. - Nie, nie wiem - odpowiada.

Spod Cielczy wracamy w kierunku Wilkowyi. Na jednym z duktów leśnych spotykamy jadącą rowerem kobietę. - To wszystko było bardzo drastyczne. Noga była gdzie indziej. To był szkielet człowieka - opisuje. Dzięki jej informacjom docieramy do osoby, która dokonała makabrycznego odkrycia. - Wyszedłem z psem na spacer. Była dwunasta, czwarte w południe. Pies jakoś skręcił w tamtą stronę. Spojrzałam. Zauważyłam czaszkę ludzką i podeszłam bliżej. Odprowadziłam psa. Wróciłam na to miejsce. Wtedy zauważyłam nogę, a w jeszcze innym miejscu bokserki. Był cały tułów człowieka oprócz nogi, która leżała trochę dalej. To był bardziej szkielet, na którym była skóra - opowiada młoda mieszkanka Wilkowyi. Poinformowała o sprawie mamę i zadzwoniła na policję. - Gdyby nie ta czaszka ludzka, to można by jeszcze powiedzieć, że to zwierzę. To były same kości i taka jakby skóra. Ale była ta czaszka i ja mówię, to jest człowiek. Było widać zęby, miał brodę - informuje matka dziewczyny, która początkowo nie wierzyła w to, co opowiadała jej córka.

W pobliżu miejsca, gdzie znaleziono szczątki, przebiega droga gruntowa. Mieszkańcy znajdujących się tam posesji często się nią poruszają. Zdaniem ludzi ujawnione ciało należało do mężczyzny.

Ludzkie szczątki w lesie

■ Szczątki ludzkie znaleziono w lesie w Wilkowyi (gm. Jarocin). - Był cały tułów człowieka. Noga leżała trochę dalej. To był bardziej szkielet ze skórą - opowiada mieszkanka wioski, która dokonała makabrycznego odkrycia.



W tym miejscu, w niewielkiej odległości od drogi i zabudowań, znaleziono ludzkie zwłoki

Nie potwierdza tego policja. - To jest niezrozumiałe, że jak on tutaj leżał, to my go latem nie czuliśmy. Ponoć człowiek, jak się rozkłada, to jest smród nie do opisania. Ja tego nie rozumiem - mówi mieszkanka Wilkowyi. - Tym bardziej, że ta ziemia była wokół taka, jakby on już tam jakiś czas leżał. Na podrzucenie to mi tak nie wygląda - ocenia kobieta.

Ludzie zgodnie opowiadają, że zwłoki były nagie. Przypominają sobie, że na końcu czerwca lub początku lipca na jednym z drzew w pobliżu makabrycznego odkrycia wisiały dżinsowe spodnie. - Po paru dniach te spodnie znikły. Jeszcze śmiało się, że była jakaś parka, spieszyła się i zostawiła spodnie - opisuje mieszkanka Wilkowyi. Właściciele posesji położonych pod lasem twierdzą, że nie podejrzanego nie zauważyli. Niektórzy próbują sobie tłumaczyć, jak mogło dojść do tragedii. - Miejsce, gdzie znajdowały się majtki, było takie wyleżane, połamane gałęzie - takie jakby wielkie koło. Tak sobie myślimy, że jak został wywieziony, to jeszcze żył, próbował się uratować, widział światło i usiłował iść w kierunku zabudowań - sędzi dziewczyna.

W piątek policjanci przeczesali las. Fragmenty palców mieli znaleźć w jeszcze innym miejscu. Póki co organa ścigania nie mogą za wiele powiedzieć o sprawie, ponieważ ciało uległo poważnemu rozkładowi. - Ujawnione zostały szczątki zwłok ludzkich, wykonano już czynności na miejscu. Na tę chwilę nie wiemy, do kogo należą - informuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Funkcjonariusze zwrócili się o pomoc do specjalistów. - Szczątki zostały przekazane do Zakładu Medycyny Sądowej w Poznaniu w celu określenia płci, wieku, czasu zgonu i ustalenia DNA - dodaje policjantka. Nie wiadomo, czy jest to ktoś z listy osób poszukiwanych, czy może ofiara przestępstwa. Śledztwo w tej sprawie nadzoruje Prokuratura Rejonowa w Jarocinie. (era)

GOLINA

„Biernacki” się nie przyznaje, a dowodów nie ma

■ Znamy już wyniki kontroli przeprowadzonej w Zakładzie Przemysłu Mięsnego „Biernacki” w Golinie. Miała ona dać odpowiedź na pytanie, czy substancja, która na początku października wypłynęła ze studzienek na dwie prywatne posesje, pochodzi właśnie stamtąd.

9 października podwórza dwóch posesji w Golinie zostały zalane śmierdzącą, gęstą substancją, wyglądem przypominającą beton. Maż wydostała się z sieci kanalizacyjnej. Na miejsce przyjechali pracownicy Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, którzy uprzątnęli posesję, a także pobrali próbki substancji do badań. Miały one pomóc ustalić jej pochodzenie.

Podejrzanie padło od razu na ZPM „Biernacki”. Przedstawiciele firmy nie potwierdzili, aby w tym czasie doszło u nich do jakiegokolwiek awarii, która mogłaby spowodować wyciek. PWiK wystąpił więc do kaliskiej delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Poznaniu z prośbą o przeprowadzenie kontroli w zakładzie. Jakie są jej wyniki?

- Przeprowadzona kontrola nie dała podstaw do stwierdzenia, że te zanieczyszczenia miały swoje źródło w zakładzie „Biernacki”. Badając kanalizację w samym zakładzie nie stwierdziliśmy tak znaczących ilości tłuszczu. A to, co wyciekło, to był praktycznie czysty, spieniony tłuszcz. Poza tym, żeby nieoczyszczone ścieki z zakładu mogły trafić do sieci kanalizacyjnej, to musiałaby

zostać zerwana plomba zabezpieczająca. Nic takiego nie miało miejsca - informuje Jakub Kaczmarek, kierownik kaliskiej delegatury WIOŚ.

Zwraca uwagę na fakt, że pracownicy PWiK-u w dniu wycieku nie pobrali próbek z kanalizacji przy zakładzie, a jedynie próbki substancji, która wydostała się na powierzchnię. Z kolei przedstawiciele WIOŚ sprawdzali zakład dopiero 27 października. - To są trzy tygodnie różnicy, które nie musiały, lecz mogły wpłynąć na wyniki przeprowadzonej przez nas kontroli - mówi Kaczmarek. Dlaczego PWiK nie pobrał od razu próbek z kanalizacji zakładu? - A dlaczego WIOŚ po telefonie od właściciela posesji nie przyjechał od razu na interwencję? My byliśmy na miejscu w tym samym dniu, a WIOŚ dopiero po 3 tygodniach - odbija piłeczkę przez spółki. Nie jest usatysfakcjonowany efektem kontroli. - Od mieszkańców to na pewno nie wypłynęło, przedsiębiorca się nie przyznaje, WIOŚ nie potwierdza naszych przypuszczeń... no i mamy ręce związane - ubolewa Remigiusz Nowojewski.

PIOTR IGNASIAK
p.ignasiak@jarocinska.pl



Mieszkańcy dwóch posesji położonych w Golinie prawdopodobnie nigdy nie dowiedzą się, co było przyczyną wycieku na ich podwórzach

WIEŚCI KRYMINALNE

► Nietrzeźwa 19-latka za kierownicą i bez prawa jazdy

0,7 promila alkoholu stwierdzono w organizmie Marii A. z gm. Jarocin. 19-latka jechała fordem. Nietrzeźwą kobietę zatrzymano na ul. Kasztanowej w Jarocinie 5 grudnia chwilę po północy. W czasie kontroli okazało się, że dziewczyna nie ma prawa jazdy.

► Pił i jechał

7 grudnia na ul. Wodnej w Jarocinie sprawdzono Grzegorza M. z gm. Jarocin. 41-latek prowadził volkswagena polo mając 1,1 promila alkoholu.

Również w poniedziałek rano na ul. Św. Ducha w Jarocinie zatrzymano kierującego ciężarowym mercedesem. Jerzy B. z Wałbrzycha miał 0,4 promila alkoholu. 6 grudnia na ul. Kasztanowej w Jarocinie policjanci skontrolowali Przemysława G. z gm. Jarocin. Kierowca audi A4 nadmuchał 2,1 promila alkoholu. Ponadto mężczyzna złamał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

1 grudnia na ul. Św. Ducha w Jarocinie funkcjonariusze zatrzymali Jerzego K. Mieszkaniec gm. Jarocin jadący motorem miał 1,1 promila alkoholu.

► Potrącenie na przejściu dla pieszych

5 grudnia na skrzyżowaniu ul. Solidarności z ul. Bema w Jarocinie mieszkaniec miasta jadąc skodą octavią na oznakowanym przejściu dla pieszych nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu. Sprawca zdarzenia został ukarany mandatem, ponieważ pieszy nie doznał obrażeń ciała.

► Uderzyła w rowerzystę na ścieżce rowerowej

4 grudnia na ul. Osieckiej w Mieszkowie mieszkanka wioski wyjeżdżając z posesji hyundaiem nie ustąpiła pierwszeństwa 9-letniemu chłopcu jadącemu ścieżką rowerową. Poszkodowany cyklista trafił do szpitala.

► Zderzenie czterech pojazdów

Tego samego dnia na ul. Poznańskiej w Jarocinie jadący volkswagenem caddy uderzył w stojącą skodę, która została wepchnięta na ciężarowego dafa. W trzy unieruchomione pojazdy wjechał kierowca opła. Ten ostatni oraz kierujący volkswagenem zostali ukarani mandatami.

► Okradł sklep

1 grudnia policja otrzymała zgłoszenie o włamaniu na ul. Dworcowej w Kotlinie. Nieznani sprawcy rozwiercili zamki w drzwiach i weszli do sklepu, skąd skradli papierowy, karty doładowujące oraz startowe do telefonów komórkowych. Łupem złodziei padło również 1.400 zł w gotówce.

► Zderzenie dwóch ciężarówek na skrzyżowaniu

30 listopada w Jarocinie na ul. Wojska Polskiego na wysokości ul. Batorego zderzyły się dwie scanie. Jadący ciężarówką nie zachował odpowiedniej odległości i uderzył w tył stojącego tira. W zdarzeniu nikt nie ucierpiał. Sprawca został ukarany mandatem.

► Opel zatrzymał się na cmentarnym płocie

Również w poniedziałek doszło do kolizji na al. Niepodległości w Jarocinie. - Mieszkaniec gm. Jarocin kierujący audi nie zachował bezpiecznego odstępu i uderzył w tył opła astry, którym jechała mieszkanka gminy Żerków. Sprawca został ukarany mandatem karnym - informuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Opel staranował słupki ochronne oddzielające jezdnię od chodnika i zatrzymał się dopiero na cmentarnym płocie. Wszystko tuż przy przejściu dla pieszych. Szczęśliwie nikogo akurat nie było na chodniku.

(era)

► WYPADEK W GOLINIE

Wymusiła pierwszeństwo. Cztery osoby ranne

Cztery osoby ucierpiały w wypadku, który wydarzył się w sobotę nad ranem w Golinie.

Do zdarzenia doszło na skrzyżowaniu krajowej „15” z ul. Dworcową w Golinie. - 20-letnia mieszkanka gm. Jaraczewo kierująca samochodem marki rover na skrzyżowaniu

ul. Jarocińskiej i Dworcowej wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie udzieliła pierwszeństwa przejazdu kierującemu peugeotem partnerem, który jechał w kierunku Koźmina Wielkopolskiego i doprowadziła do zderzenia obu pojazdów - mówi mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecz-

nik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Aby uwolnić podróżujących rozbitym roverem, strażacy musieli użyć sprzętu hydraulicznego.

Kierującą oraz trzech pasażerów rovera z gm. Jaraczewo przewieziono do szpitala. Hospitalizacji nie

wymagał jadący peugeotem 27-latek z gminy Jarocin. 20-latka odpowie za spowodowanie wypadku drogowego

W akcji ratowniczej uczestniczyły policja, pogotowie i trzy zastępy straży pożarnej. Służby zakończyły działania chwilę przed 7.00.

(era)



Fot. Adam Wierwiński

Dźgnął nożem kolegę. Teraz stanie przed sądem

Do 10 lat pozbawienia wolności grozi 39-letniemu Ukraincowi, który dźgnął nożem swojego kolegę.

Do zdarzenia doszło na początku września w jednym z jarocińskich domów na ul. Wolności w Jarocinie. Mężczyźni spożywali wspólnie alkohol. W czasie biesiadowania doszło pomiędzy nimi do sprzeczki. Pijany 39-latek wziął do ręki nóż kuchenny i ugodził nim swojego o rok starszego kolegę. Zadał mu cios w brzuch, powodując głęboką ranę. W tym samym czasie w mieszkaniu znajdowały się jeszcze dwie inne osoby: 49-letnia kobieta i 23-letni mężczyzna. To oni zaalarmowali właściciela mieszkania, który wezwał policję i pogotowie. Ran-

ny Ukrainiec zabrany został do szpitala w Jarocinie, po czym przewieziony do szpitala klinicznego przy ul. Długiej w Poznaniu, gdzie przeszedł operację. - Z uzyskanej opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej wynika, że uszkodzenia ciała doznane przez pokrzywdzonego stanowiły realne zagrożenie dla jego życia - mówi Janusz Walczak, zastępca prokuratury okręgowego w Ostrowie Wielkopolskim.

Oskarżony bezpośrednio po zdarzeniu został zatrzymany, a następnie zastosowano wobec niego tymczasowe aresztowanie. Za ciężkie uszkodzenia ciała grozi od 1 roku do 10 lat pozbawienia wolności.

(era)

Pomalował dom sprayem, potem zniszczył kamerę, która go nagrała

Pomalował elewację budynku sprayem. Kiedy zorientował się, że jego wyczyny zostały zarejestrowane, zniszczył kamerę.

Średzcy policjanci zatrzymali 42-latkę z gminy Nowe Miasto. - Mężczyzna pomalował czarnym sprayem elewację budynku mieszkalnego w Kłęce. Jednak, gdy zorientował się, że znajduje się w oku kamery monitoringu chciał zamalować i ją. Sprzęt nagrywający znajdował się jednak zbyt wysoko i próba zakończenia rejestracji

obrazu speliła na niczym. W kolejnym podejściu 42-latek użył przedmiotu przypominającego łom. Tym narzędziem urwał kamerę i uciekł porzucając nieopodal puszkę farby - relacjonuje mł. asp. Edyta Kwietniewska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Mieszkaniec gminy Nowe Miasto usłyszał zarzuty uszkodzenia mienia. Mężczyźnie grozi od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

(era)

Dwóch mieszkańców gminy Jarocin jest podejrzewanych o kradzież środków chemicznych o wartości 30 tys. zł.

Jarocińscy funkcjonariusze otrzymali zgłoszenie o kradzieży środków chemicznych o wartości około 30 tys. zł. Policjanci ustalili, że sprawcy najpierw dokonali włamania do budynku firmy w gminie Jarocin; a następnie wynieśli stamtąd część towaru. - Śledczy wytypowali dwie osoby, które ich zdaniem mogły mieć coś wspólnego z tym przestępstwem. Następnego dnia zapukali do drzwi jednego z wytypowanych mężczyzn, a następnie przeszukali teren jego posesji. W garażu znaleźli kilkanaście pojemników z płynami chemicznymi o różnym przeznaczeniu - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Za-

Jedni kradli, a drudzy sprzedawali



worska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

24-letni właściciel posesji, mieszkaniec gminy Jarocin, został zatrzymany i przewieziony do komendy. Kilka godzin później do policyjnego aresztu trafił także jego 22-letni współnik. W kolejnych dniach funkcjonariusze ujęli dwóch następnych mężczyzn w wieku 28 i 24 lata, podejrzanych o dystrybucję kradzionego towaru.

Kryminalni odzyskali część skradzionego mienia, które zostało przekazane właścicielowi firmy. Dwóm mężczyznom śledczy przedstawili zarzuty kradzieży z włamaniem, za co grozi kara więzienia nawet do 10 lat, pozostali dwaj usłyszeli zarzuty paserstwa zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 3.

(era)

JARACZEWO

Dalszy transport nieczystości z gminy Jaraczewo do Jarocina stoi pod znakiem zapytania. Wójt Dariusz Strugała prowadzi rozmowy z przedstawicielami Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Jarocinie na temat przekazania im w zarządanie sieci wodno-kanalizacyjnej. Jeśli rozmowy zakończą się podpisaniem umowy o współpracy, gmina Jaraczewo nie będzie musiała budować własnej oczyszczalni ścieków.

Sieć za udziały

Rozmowy między Jaraczewem a PWiK-iem są efektem podpisanej przed laty umowy między obiema gminami. - To porozumienie dotyczy wspólnej gospodarki komunalnej i powstało jeszcze za czasów burmistrza Michalaka. Wtedy podpisaliśmy list intencyjny - tłumaczy wójt Strugała.

Władze Jaraczewa są już po pierwszych rozmowach z przedstawicielami PWiK-u, ale żadne wiążące decyzje nie zapadły. Na razie trwa analiza różnych możliwości współpracy. - Jedną z nich jest podpisanie porozumienia chociażby na wzór tego, które posiadają Śrem z Brodowem. Ta druga gmina oddała swoją sieć w zarządzanie właśnie Śremowi, który administruje całą infrastrukturą komunalną. Ona dalej należy do gminy Brodowo, ale zmieniła formę organizacyjną, żeby obniżyć koszty - tłumaczy wójt. - Poza

Wybudują oczyszczalnię albo przekażą kanalizację Jarocinowi

► Własna oczyszczalnia czy porozumienie z Jarocinem? Władze gminy Jaraczewo rozważają, jak gospodarować ściekami.

tym jarocińskie wodociągi posiadają swój sprzęt, pojazdy i tak dalej, a nasz Komunalny Zakład Budżetowy nie ma takiej możliwości, przez co każdą usługę zamawia na zewnątrz - analizuje wójt Strugała. - Inna propozycja jest taka, żebyśmy zostali udziałowcem w jarocińskiej spółce na wzór umowy, którą podpisaliśmy z Zakładem Gospodarki Odpadami. Moglibyśmy wówczas wnieść do PWiK-u nasz majątek w zamian za udziały. W ten sposób być może udałoby nam się ujednolicić ceny w porównaniu z gminą Jarocin (Jaraczewo dopłaca do ceny ścieków - przyp. red.).

Gdyby taki scenariusz wszedł w życie, gmina Jaraczewo mogłaby współpracować z PWiK-iem na podobnych warunkach, co z firmą Oświetlenie Uliczne i Drogowe Sp. z o.o. czy Zakładem Gospodarki Odpadami. - Wnieśliśmy kiedyś do

tej spółki cały majątek, przez co teraz to ona jest zarządzającym, a my mamy w niej udziały. Badamy teraz, czy moglibyśmy zrobić tak samo z Jarocinem - tłumaczy wójt.

Po co oddawać majątek?

Nie wszyscy popierają ten pomysł, uważając, że gmina nie powinna wyzywać się majątku. Na ostatnim wspólnym posiedzeniu komisji rady rozmawiano na temat ewentualnego porozumienia między Jaraczewem a jarocińskim przedsiębiorstwem. Wówczas głosy radnych rozłożyły się po połowie. - Niektórzy rajcy są podejrzliwi, bo mówią: „Co Jarocin ma za interes w tym, żeby wziąć od nas sieć?” W Poznaniu jest tak, że spółka Aquanet zarządza urządzeniami komunalnymi gmin dawnego województwa poznańskiego i administruje

nimi. A wójtowie nie mają z tym nic wspólnego. Zresztą w Niemczech jest podobnie. Gmina Leuna, z którą współpracujemy, nie ma ani metra kanalizacji, bo nie ma oczyszczalni. Ta należy do związku międzygminnego - wyjaśnia wójt Strugała.

Albo oczyszczalnia, albo kanalizacja

Jak sprawę stawia Remigiusz Nowojewski, prezes PWiK-u? - To tak brzmi, jak przejmowanie, ale my w rzeczywistości kupilibyśmy tę sieć, bo Jaraczewo mogłoby przekazać nam majątek, a my im część udziałów w spółce. Niektórzy mówią, że chcemy zabrać ich sieć, ale tak nie jest - wyjaśnia.

Pojawiają się też głosy, że jarocińskim wodociągom przyda się powiększenie majątku, by móc ubiegać się

o dofinansowanie. Ile w tym prawdy? - Interes PWiK-u jest przede wszystkim w tym, że moglibyśmy być większą spółką. Poznański Aquanet rozrasta się w ten sposób, że obsługuje okoliczne gminy i łatwiej będzie mu przejmować chociażby taką spółkę, jak my teraz, niż kiedy będziemy obejmować kilka gmin - dodaje Nowojewski.

- Hipotetycznie możemy przyjąć, że gdyby PWiK przejął naszą sieć, to wiemy, że zostajemy z oczyszczalnią w Jarocinie i nie musimy wydawać w najbliższym czasie 4-5 milionów na budowę swojej w Brzostowie. Za pieniądze, które moglibyśmy pozyskać z budżetu i dofinansowań unijnych oraz krajowych, moglibyśmy skanalizować Górę, Rusko albo Nosków - analizuje Dariusz Strugała.

Myślą nad planem „B”

Gdyby rozmowy między obiema stronami zakończyły się jednak fiaskiem, gmina Jaraczewo ma już plan awaryjny. - Jeżeli ten pomysł nie zostanie odebrany dobrze społecznie, to ja na pewno nie będę szedł w zaparte i sprzedawał majątek gminy. Nie ma tu zamachu na demokrację - zapewnia wójt. - Wówczas zastanowimy się, co zrobić z Komunalnym Zakładem Budżetowym i jak to wszystko poukładać, żeby wiedzieć, czy na przykład przekształcić nasz zakład w spółkę, czy szukać innego rozwiązania - tłumaczy wójt.

(seb)

► KOTLIN

Przetarg na wywóz śmieci nie wyszedł dobrze

ZGO-Nova Sp. z o.o. będzie wywoziła śmieci przez najbliższe cztery lata z terenu gminy Kotlin.

- 737.500 zł przeznaczonych na wywóz odpadów komunalnych w przyszłorocznym budżecie, czyli przetarg wyszedł bardzo źle? - zapytał radny Zdzisław Staszak na posiedzeniu kotlińskiej komisji budżetu. - Nie powiem, że wyszedł bardzo źle - stwierdził wójt Mirosław Paterczyk. Zaznaczył, że przygotowuje wyliczenia odnośnie gospodarki komunalnej. Wspomniał, że samorząd Jaraczewa musiał unieważnić dwa przetargi, ponieważ jeden oferent żądał 200 tys. zł więcej niż chciała zapłacić gmina.

Zdaniem radnego Staszaka gmina Kotlin ma zbyt duże oczekiwania od przedsiębiorców, którzy mogliby wywozić odpady. - Nie wiem, po co w ogłoszeniu mamy zapisane wymagania odnośnie samochodów. Może przystąpiłby inny podmiot, a może byłyby zbyt duże wymagania. Dla mnie jest ważne, aby

ktoś mi to wywoził, a jakim on to samochodem powiezie, to nie jest aż tak istotne - ocenił radny.

Nieco innego zdania jest wójt Kotlina. - Nie chcemy mieć takiej sytuacji, że pod pana dom przyjeżdża jakiś lubliniak i ktoś koszt ze śmieciami tak wysypuje, że napyra, narozwala. On ma zabrać, posprzątać i odjechać. Proszę zauważyć, że tak naprawdę, i tutaj powiem o słowo więcej niż powinienem powiedzieć, że tak naprawdę powstał nam monopolista na terenie, który będzie dyktował warunki. Żadna inna z ościennych firm nie przyjdzie do nas. Te próby, które są podejściem, kończą się fiaskiem. Nie wiem, po co będą przetargi, jak z góry będziemy skazani na to, co będziemy skazani. Płać i płac - uważa wójt.

W rozpisany przez samorząd Kotlina przetargu wystartowało dwóch oferentów. Postępowanie wygrało ZGO-Nova Sp. z o.o. z Jarocina. Firma będzie wywozić śmieci od 1 stycznia 2016 do 31 grudnia 2019 r. (era)

2.940.675,84 zł

ZGO-NOVA SP. Z O.O.
JAROCIN

3.053.376 zł

PRZEDSIĘBIORSTWO
KOMUNALNE
W PLESZEWIEKAŻDEGO DNIA
NOWE INFORMACJE

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

► JAROCIN



ZGO zatrudniło 16 osób. Będzie kolejny nabór

Z ponad miesięcznym opóźnieniem dobiega końca rozbudowa Zakładu Gospodarki Odpadami w Witaszyczkach. Obecnie trwają procedury związane z odbiorem technicznym obiektu. Swoją pozytywną opinię wyraziła już straż pożarna.

- Nie było z naszej strony żadnych uwag co do budynków. Natomiast nadal trwają jeszcze prace przy budowie kwater położonej najbliżej nowej komendy policji. Po zakończeniu tych prac również będziemy wyrażali opi-

nię - mówi asp. Mariusz Banaszak, rzecznik prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie. - Kwatera to odrębny kontrakt, realizowany przez inną firmę. Tam prace również dobiegają końca, aura jest sprzyjająca, więc myślę, że wkrótce zaczną się procedury odbioru - wyjaśnia Michał Manowski, członek zarządu ZGO.

Budynki postawione w ramach rozbudowy zakładu wzięły pod lupę nadzór budowlany. Ostatnim etapem procedury będzie uzyskanie pozwolenia na użytkowanie. Kiedy

nowoczesny zakład zostanie uruchomiony? - Nastąpi to niezwłocznie po uzyskaniu pozwolenia na użytkowanie. Liczę, że będzie to jeszcze w tym roku - zapowiada Manowski.

W związku z tym ZGO przyjęło do pracy szesnastu pracowników fizycznych.

- To jest wstępna grupa. W miarę rozruchu poszczególnych odcinków linii technologicznych będziemy prowadzić kolejny nabór - zapowiada członek zarządu spółki.

(igi)

INFORMACJE

Narodowy Fundusz Zdrowia zaproponował prezesowi jarocińskiego szpitala Marcinowi Jantasowi ugodę w sprawie wypłaty **220 tys. zł** za tak zwane nadwykonania za rok 2013.



BARTOSZ WALCZAK, starosta jarociński
(w wypowiedzi dla jarocinska.pl)

„Jak się jedzie i nie jest jasno,
to ciężko niektóre rzeczy zobaczyć.”

Podwyżki dla pielęgniarek, dłuższe kolejki dla pacjentów

Około 800 tys. zł mniej będzie mógł wydać w przyszłym roku na swoją działalność jarociński szpital.

Tyle bowiem nasza lecznica będzie musiała przeznaczyć na zagwarantowane przez poprzedni rząd podwyżki wynagrodzenia dla pielęgniarek i położnych. Podobnie jak większość innych szpitali nie dostanie na nie dodatkowych środków.

- Sprawa nie jest prosta. Uważam, że podwyżki dla pielęgniarek są zasłużone, ale z drugiej strony kontrakt jest obciążony o 800 tysięcy, czyli jednym dodano, a drugim ukradziono - stwierdził na jednym z ostatnich posiedzeń rady powiatu Mirosław Drzazga, etatowy członek zarządu powiatu. - W tym momencie potencjalni pacjenci naszego szpitala będą mieli przesuwane terminy planowych operacji. Jeśli chodzi o endoprotezy, to ja sobie zdaję sprawę, że może zostać to wydłużone o rok, a nawet półtora - podkreślił. I poinformował, że powiaty



Do końca 2016 roku jarociński szpital musi przeprowadzić modernizację, która pozwoli dostosować lecznicę do wymogów rozporządzenia ministra zdrowia. Szacuje się, że przedsięwzięcie może kosztować 6 mln zł. W jego zakresie przewidziany jest między innymi generalny remont i przeniesienie oddziału ginekologii i położnictwa na miejsce oddziału chirurgii, który obecnie znajduje się w nowej części szpitala

zapowiadają protest wobec tej sytuacji. - W tej chwili zmienił się rząd, jest inny minister zdrowia, ale nie wiem, w jakim kierunku to pójdzie - zaznaczył były wicestarosta. - Stąd wspólnie z prezesem Marcinem Jantasem zaczynamy

myśleć, w jaki sposób to zrekomensować i w jakie projekty wejść, żeby doprowadzić ten szpital do takiego stanu, jaki powinien być - zapewniał.

Powiatowi radni konstruują przyszłoroczny budżet, dlatego

Stanisław Martuzalski zaapelował: - Zarząd powiatu powinien nam jak najszybciej przedstawić pomysł na dofinansowanie, bo sam wykup obligacji (powiat reguluje raty obligacji, jakie szpital wyemitował na rozbudowę -

przyp. red.) nie zamyka problemu. Mamy nowy kłopot - brak środków na wydatki bieżące i to na niebagatelną kwotę ośmiuset tysięcy - podkreślił radny. - My sobie zdajemy sprawę z wagi problemu i zastanawiamy, jak to rozwiązać - zapewnił Mirosław Drzazga. - To jest jednak informacja z zeszłego tygodnia (posiedzenie odbyło się 25 listopada - przyp. red.) i sami jesteśmy zaskoczeni - przyznał. - Trzeba zastanowić się nad innymi formami finansowania, ale te decyzje - po przeanalizowaniu sytuacji - będzie podejmowała rada powiatu. Musimy wszyscy znaleźć jakieś rozwiązanie. Nie wyobrażam sobie, żeby któryś z oddziałów szpitala zniknął - podkreślił. Stanisław Martuzalski wtrącił: - Nie chciałbym kreować jakiegos czarnowidztwa, ale to zaczyna wyglądać groźnie nie tylko dla finansów spółki, ale i powiatu. Mirosław Drzazga uspokajał: - Trzeba pamiętać o tym, że żyjemy na terenie na-

szego powiatu i naszym zadaniem jest przede wszystkim dbanie o stan zdrowia mieszkańców oraz tych, którzy chcą skorzystać z naszego szpitala. Jeśli chodzi o służbę zdrowia, to w sytuacji, w jakiej ona jest, wszystkie powiaty będą skazane na to, żeby do niej dopłacać. Nie ma się co oszukiwać - podkreślił etatowy członek zarządu powiatu. Były burmistrz Jarocina stwierdził jednak, że nie widzi takiej możliwości. - Nie może być tak, żeby spółka prawa handlowego czekała z wyciągniętą ręką na pomoc od właściciela (jest nim powiat - przyp. red.) nie dając ze swej strony niczego. Wnioskuje, żeby narzucić zarządowi szpitala jakiś termin na przedstawienie nam planu rozwiązania tej sytuacji - postulował Martuzalski.

Mirosław Drzazga poinformował, że sytuacja jarocińskiego szpitala będzie omawiana na jednym z najbliższych posiedzeń powiatowej komisji zdrowia.

ANNA KONIECZNA

OGŁOSZENIE

BELARUS
MTZ BELARUS TRAKTOR

PROMOCJA!

Ciągnik
81 KM
70.000 zł netto

502-333-111

WYŁĄCZNY DEALER NA POŁUDNIOWĄ WIELKOPOLSKĘ

Maszyny i Części
AGROSERWIS

Romanów 25, 63-700 Krotoszyn
biuro@agro-serwis.info, tel. 62 721 01 36

www.agro-serwis.info

LEMKEN BEDNAR MERLO GASPARDO
KUHN PRO-EGA MCCORMICK LEMKEN BELARUS

JARACZEWO

Nie ma chętnych na roboty

Władze gminy Jaraczewo wycofują się z realizacji inwestycji dzielonych na etapy. W takim systemie miały zostać rozbudowane: kuchnia w świetlicy w Brzostowie oraz strzelnica w Jaraczevie. - W tegorocznym budżecie było zapisane, że wykonamy pierwszy etap rozbudowy sali wiejskiej i dokończymy zadanie na strzelnicę, a później miał być założony jeszcze tzw. „kulochwył” - tłumaczy wójt Dariusz Strugała.

Dlaczego władze gminy zamierzają zrealizować obie inwestycje w całości na wiosnę? - Przyjmujemy w nowym budżecie całą świetlicę i zrobimy od A do Z wszystkie potrzebne prace. Tutaj samo ze strzelnicą, bo pod koniec roku nie ma chętnych do przetargów - dodaje wójt.

(seb)

Pani „profesor” poskarżyła się, że przez 22 lata nie dostała nagrody od starosty

Jedna z nauczycielek Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie złożyła skargę na dyrektora Tomasza Kosińskiego. W piśmie przesłanym do Rady Powiatu Jarocińskiego żali się, że przez 22 lata pracy nie otrzymała nagrody starosty (powiaty, którymi zarządzają starostowie, funkcjonują od 1999 r. - przyp. red.).

Skargę nauczycielki z ogólniaka skomentował radny Leszek Mazurek. - Nie mam przed sobą tego pisma, ale z tego co wiem pani „profesor” napisała, że przez 22 lata nie otrzymała nagrody starosty, czyli nie dotyczy to tylko pana dyrektora Kosińskiego, bo jeszcze przedtem czterech innych dyrektorów było, za których też ta pani nie dostała tej nagrody - stwierdził były

szef powiatowego wydziału oświaty. Podkreślił też, że nagroda starosty jest przyznawana w sposób uznaniowy. - Mogą o nią wnioskować różne instytucje działające w szkole, jak rada rodziców, związki zawodowe czy dyrektor. Natomiast jest i tak

od 2.800 zł do 3.000 zł
nagrody sześciu osobom przyznał w tym roku z okazji Dnia Edukacji Narodowej starosta jarociński Bartosz Walczak

autonomiczną sprawą pana starosty i decyzję w tej sprawie podejmuje jednoosobowo. Nie mają na to wpływu nawet członkowie zarządu powiatu. Wynika to z regulaminu przyznawania tej nagrody - wyjaśnił Mazurek.

Skargą zajmowała się komisja rewizyjna rady powiatu. Jej przewodnicząca, radna Bronisława

Włodarczyk przytoczyła fragment z podsumowania kontroli w tej sprawie. - Dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących potwierdził, że w okresie 22 lat pracy nauczycielka (autorka skargi - przyp. red.) otrzymała 7 razy nagrodę dyrektora szkoły.

Staral się również docenić pracę nauczycielki, podnosząc wysokość jej dodatku motywacyjnego. - czytała była dyrektorka jarocińskiego ogólniaka. I podkreśliła: - Należy pamiętać, że nagroda jest zawsze sprawą uznaniową i może na tym wyrażać „uznaniowość” się zatrzymamy.

Komisja rewizyjna uznała skargę nauczycielki z Zespołu Szkół Ogólnokształcących za bezzasadną. Pozostali radni przychyliili się do tej opinii.

(ann)

9

procent - taka część budżetu gminy Jaraczewo jest przeznaczana na administrację. Krajowa średnia wynosi 12 - 14 procent.



MICHAŁ SURMA, sekretarz gminy Żerków

„Ja też kiedyś grałem w piłkę, choć trudno w to uwierzyć.”

INFORMACJE

ŻERKÓW ► SKARGI NA BURMISTRZA, DYREKTORÓW MCT ORAZ SZKOŁY PODSTAWOWEJ

Kogo nazwano złodziejem, oszustem i malwersantem?

Do żerkowskiej rady miejskiej trafiły skargi od dwóch mieszkańców Żerkowa. Mają oni zastrzeżenia do pracy burmistrza Jacka Jędraszczyka oraz dyrektorów: Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego - Macieja Łącznego i Szkoły Podstawowej - Aliny Kasprzak.

Pierwszą napisał Tomasz Gogulski. Zarzuca on burmistrzowi, że naruszył prawo powołując dyrektora MCT Macieja Łącznego bez konkursu oraz wymaganych opinii organizacji twórczych i związków zawodowych.

Z kolei druga skarga wpłynęła od Zbigniewa Wasielewskiego. Właściciel restauracji „Pod latarniami” porusza w niej trzy kwestie. Po pierwsze zarzuca burmistrzowi, że nie chce wybudować parkingu przy przedszkolu, które znajduje się w pobliżu jego lokalu. Po drugie, twierdzi, iż Mickiewiczowskie Centrum Turystyczne „to bankrut, który jest sztucznie podtrzymywany przez gminę” i prowadzi działalność konkurencyjną do tej, którą zajmuje się Wasielewski. Trzecim adresatem skargi jest dyrektor Szkoły Podstawowej w Żerkowie Alina Kasprzak. Restaurator twierdzi, że przekracza ona swoje uprawnienia prowadząc w szkole schronisko młodzieżowe i „traktuje placówkę jako swój hotel”.

Skargami zajmowali się na ostatnich posiedzeniach żerkowscy radni.

► Burzliwą dyskusję między żerkowskimi radnymi wywołały skargi, jakie wpłynęły na pracę burmistrza oraz dyrektorów MCT i szkoły podstawowej. Padły określenia „malwersant, oszust i złodziej”. Jeden radny protestował na słowa drugiego: - Proszę mnie nie obrażać. A drugi straszył: - Obrazić to ja cię dopiero mogę.



Radni nie byli jednomyślni w ocenie skarg, jakie wpłynęły na pracę burmistrza Jacka Jędraszczyka oraz dyrektorów: Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego - Macieja Łącznego i Szkoły Podstawowej - Aliny Kasprzak. Część wstrzymała się od głosu

Burmistrz mógł, ale nie musiał wziąć opinii pod uwagę

Sekretarz gminy Żerków Michał Surma, opierając się na opinii radcy prawnego urzędu Magdaleny Podsiadłowskiej-Pawlak, wyjaśniał radnym, że burmistrz nie naruszył prawa powołując dyrektora MCT bez konkursu. Poinformował też, że wymagane konsultacje i zasięgnięcie opinii w tej sprawie organizacji i związków zawodowych miało miejsce. - *Mieliśmy informację, że w sanym MCT takowych nie ma. Przejrzeliśmy listę wszystkich organizacji twórczych i artystycznych, które wówczas u nas działały. Typowych nie znaleźliśmy, dlatego podjęliśmy decyzję, że skonsultujemy to z największą organizacją, jaką była Lokalna Grupa Działania „Zaścianek”* - poinformował Surma. - *My nie mieliśmy żadnego interesu w tym, żeby kogoś pomijać, ponieważ opinia jest wymagana, ale nie wiążąca. Burmistrz podejmując decyzję mógł, ale nie musiał jej brać pod uwagę* - dodał sekretarz.

Radni z klubu „Aktywna gmina - nasz dom” przedstawili w tej sprawie przygotowaną na ich zlecenie opinię prawną wydaną przez radcę Marcina Rajmana z Chrzana. Zgodnie z nią burmistrz jednak naruszył prawo obsadzając stanowisko szefa MCT bez konkursu. - *W tej sytuacji rada musi podjąć decyzję, czy skarga pana Gogulskiego jest zasadna, czy nie* - skłonił sekretarz Surma.

Pan się żywi sensacją, żeby funkcjonować politycznie

Przy okazji dyskusji na temat zarządzania MCT radny Wojciech Raś, przewodniczący klubu „Aktywna gmina - nasz dom”, poruszył sprawę ugody, jaką gmina podpisała z byłym dyrektorem centrum, Kasprem Ekertem. - *Ja byłem bardzo zdziwio-*



Jacek Jędraszczyk
burmistrz Żerkowa

SKARGA

Tomasza Gogulskiego:
na naruszenie prawa przy powołaniu dyrektora MCT Macieja Łącznego bez konkursu oraz wymaganych opinii organizacji twórczych i związków zawodowych

SKARGA

Zbigniewa Wasielewskiego:
na brak dobrej woli w sprawie budowy parkingu przy przedszkolu, znajdującym się w pobliżu lokalu, który należy do autora skargi



Maciej Łączny
dyrektor Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego w Żerkowie

SKARGA

Zbigniewa Wasielewskiego:
na działanie Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego, które jest „bankrutem sztucznie podtrzymywanym przez gminę” i „prowadzi działalność konkurencyjną do lokalnych restauratorów”



Alina Kasprzak
dyrektor Szkoły Podstawowej w Żerkowie

SKARGA

Zbigniewa Wasielewskiego:
na naruszenie uprawnień prowadząc w szkole schronisko młodzieżowe i „traktując placówkę, jako swój hotel”

Radny Bogdan Bożejewicz postawił byłemu dyrektorowi Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego w Żerkowie Kasprovi Ekertowi poważne zarzuty: oszustwa, złodziejstwa i malwersacji. Nazwał go także skazańcem. Na jego słowa nie zareagował nikt z obecnych na sali sesyjnej Urzędu Miasta i Gminy w Żerkowie. Nie protestowali radni, którzy rok temu startowali w wyborach do rady miejskiej z komitetu Ekerta. Słowa Bożejewicza nie przeszkadzały także przewodniczącej Barbarze Urbańskiej, ani burmistrzowi Jackowi Jędraszczkowi. Chcieliśmy, aby do tych oskarżeń odniósł się sam zainteresowany. Kilkakrotnie próbowaliśmy skontaktować się z Kasprem Ekertem. Były szef MCT nie odbierał jednak telefonu, a kiedy udało nam się połączyć, przerwał rozmowę na samym jej początku.

ny. Jak się patrzy na to z boku, to jest co najmniej dziwne. Zwolniono go na podstawie danych finansowych. Wiadomo, że tam się źle działo i ja tego nie podważam. Ale skoro były te winy, to dlaczego zawarto ugodę i wypłacono mu pieniądze (na podstawie ugody sądowej Kasper Ekert otrzymał równowartość jednej swojej pensji, czyli ok. 7 tys. zł - przyp. red.). Moim zdaniem to się wyklucza - argumentował Raś. Zasugerował też, że wprowadzając zmiany w MCT burmistrz się pośpieszył. - *To waszym zdaniem ten chaos miał tam nadal trwać?* - zapytał radny Zdzisław Paluszkiwicz. Do dyskusji włączył się wiceprzewodniczący rady miejskiej Grzegorz Andraszak. - *Osiemset tysięcy długu to jest mało. Trzeba dwa miliony długu, żeby pana radnego przekonać* - grzmiał w stronę Wojciecha Rasia. - *Dziwię się pańskie-*

mu stanowisku. W końcu po poprzedniej kadencji było ono diametralnie inne. Pan w tej chwili szuka sensacji. Pan się nią żywi, żeby funkcjonować politycznie panie Raś. Nic innego. Tu nie ma żadnej merytoryki. U pana są tylko emocje - twierdził Andraszak. - *800 tysięcy to dla pana za mało. Co miał zrobić burmistrz? Za chwilę ci ludzie, którzy tam pracują, zostaliby na bruku. Pan nie pomyśli o tym?* - dodał. - *Przyszedł po wypłatę do burmistrza - wtrącił Janusz Szóstek. - Co miał zrobić? Powołać Rasia do komisji, żeby wybrała dyrektora?* - pytał radny z Żernik. - *Proszę mnie nie obrażać* - zareagował Raś. - *Obrazić to ja cię dopiero mogę* - rzucił Szóstek. W tym momencie głos zabrał radny Bogdan Bożejewicz. - *Poprzedni dyrektor był - w cudzysłowie „malwersantem, oszustem, złodziejem” i burmistrz go odwołał - ok. Ale mija pół*

roku i burmistrz byłemu - powiedzmy skazańcowi - wypłaca nagrodę, premię (kwota wypłacona w ramach ugody sądowej - przyp. red.), czy nie wiem jak to nazwać. Może przeprosiny? Dziwnie to wygląda - stwierdził Bożejewicz. Zdaniem Michała Surmy „każda ugoda jest lepsza niż spór sądowy”. Wskazywał też na względy finansowe. - *My nie mieliśmy zamiaru jeździć trzy lata po sądach pierwszej, drugiej i trzeciej instancji. A do tego angażować prawników* - stwierdził Surma. I dodał: - *Trudno uznać kogoś za wygranego, jeśli wnioskuje o pięćdziesiąt tysięcy złotych i przywrócenie do pracy, a tego nie otrzymuje. Nie wiem, jaka to nagroda.*

Na koniec dyskusji przewodnicząca rady miejskiej Barbara Urbańska zarządziła głosowanie. Radni - ośmioma głosami „za” (na 15 członków rady

- przyp. red.) stwierdzili, że skarga Tomasza Gogulskiego jest bezzasadna.

MCT to bankrut, który jest sztucznie podtrzymywany przez gminę

Kolejne skargi, którymi zajmowali się radni i do których odnosił się sekretarz Michał Surma, wpłynęły od Zbigniewa Wasielewskiego, właściciela restauracji „Pod latarniami”. Restaurator zarzucił burmistrzowi, że nie chce wybudować parkingu przy przedszkolu, które znajduje się w pobliżu jego lokalu. Zdaniem sekretarza Surmy temat budowy parkingu został rozwiązany w 2012 r. - *Wówczas gmina wyznaczyła teren pod miejsca postojowe. Tam swoje samochody zostawiają najczęściej pracownicy przedszkola i tym sposobem nie blokują miejsc przy przedszkolu, gdzie spokojnie rodzice mogą zostawić swój samochód na czas przyprowadzenia lub odebrania dziecka z placówki* - wyjaśnił Surma.

Druga skarga Zbigniewa Wasielewskiego dotyczyła Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego. Autor napisał w niej, że „MCT to bankrut, który jest sztucznie podtrzymywany przez gminę” i prowadzi działalność konkurencyjną do tej, którą on sam się zajmuje, czyli organizowanie styp i wesel. - *Rzeczywiście na koniec 2014 roku MCT miało bardzo trudną sytuację finansową, ale na skutek podjętych działań znacznie się ta sytuacja poprawiła* - stwierdził Michał Surma. - *Po rozmowie z panem dyrektorem MCT uważamy, że centrum w żaden sposób nie pozbawia możliwości organizowania przez lokalnych restauratorów imprez typu stypy czy wesela. Nie ma takiej prawa, ani możliwości - podkreślił sekretarz.*

Trzecim adresatem skargi była dyrektor Szkoły Podstawowej w Żerkowie Alina Kasprzak. Restaurator twierdzi, że przekracza ona swoje uprawnienia prowadząc w szkole schronisko młodzieżowe, „traktuje placówkę jako swój hotel” i w sezonie letnim zatrudnia dodatkowych pracowników. - *Schronisko działa w szkole od początku jej istnienia, czyli od 1971 r., jest legalnie działającą i zarejestrowaną jednostką, która posiada wszystkie wymagane pozwolenia. A pani dyrektor nie zatrudnia dodatkowych pracowników. Nie ma takiej potrzeby, bo posiłki przygotowują pracownicy stołówki, którzy nie są zatrudnieni w ramach Karty nauczyciela i w związku z tym nie mają wolnych wakacji. Muszą przychodzić normalnie do pracy* - poinformował urzędnik. A radna Ewa Marek-Skiba dodała: - *To jest schronisko całoroczne, kategorii pierwszej. Może z niego skorzystać każdy. Jeśli ktoś to robi, to jest odpowiednia stawka za dobę, płaci i pani dyrektor na pewno rozlicza się fakturami VAT, bo tak musi* - wyjaśniła.

W głosowaniach radni - ośmioma głosami „za” uznali, że skargi na burmistrza Jacka Jędraszczyka oraz dyrektora MCT Macieja Łącznego są bezzasadne. W przypadku zarzutów wobec dyrektora Szkoły Podstawowej w Żerkowie Aliny Kasprzak radni byli jednogłośnie uznając je również za bezzasadne.

ANNA KONIECZNA

JAROCIN ► DROGIE UPIĘKSZENIE RYNKU

Rośliny warte około 2 tys. zł gmina posadziła za 20 tys. zł

► - Przeczytałem w waszej gazecie, że nasadzenie roślin w donicach na rynku kosztowało 20 tys. zł. Skąd taka kwota? Znam się na krzewach i koszt tych sadzonek na rynku szacuję w granicach 1.500 zł - 2.000 zł. To gdzie jest reszta? - zwrócił uwagę mieszkaniec Jarocina. Czy miasto przepłaciło?

O szczegółowy kosztorys zastosowanych na rynku sadzonek poprosiliśmy sekretarza gminy. Ten jednak nie podał cen, w jakich zostały zakupione. Wymienił jedynie, jakie gatunki i w jakiej liczbie dostarczono. Wyjaśnił, że poza zakupem sadzonek, wykonawca - Zakład Chirurgii Drzew, Budowy i Konserwacji Terenów Zieleni „Plener” Michała Sołtysa z Goliny - został zobowiązany m.in. do rozładunku i ustawienia donic, zakupu humusu i wypełnienia nim donic, zakupu kory do obsypania, a także do podlewania i rocznej pielęgnacji. „W związku z powyższym nie znamy cen jednostkowych zakupu sadzonek” - twierdzi w przysłanej odpowiedzi Michał Fijałkowski.

Sprawdziliśmy, jakie są ceny poszczególnych roślin (patrz ramka). Spokojnie można zejść poniżej 2 tysięcy za wszystko. Dodatkowo trzeba było jednak kupić ziemię, by wypełnić nią donice. Tutaj opcji jest

wiele. Ziemia do krzewów pakowana w 50-litrowe worki to koszt minimum 10 zł. Lepszej jakości podłoże kosztuje oczywiście znacznie więcej. Z drugiej strony, tonę czarnoziemiu można kupić już za kilkadziesiąt złotych. Podobnie rzecz się ma z korą, która posłużyła do obsypania roślin - cena zależy od ilości. Podliczając to wszystko, posadzenie prawie 400 roślin w 29 donicach na rynku mogło kosztować między 2.000 zł a 3.000 zł.

Wydatek o podobnym charakterze poniósł ostatnio powiat. Na terenie wokół Domu Pomocy Społecznej w Kotlinie zlecił firmie „Ogrody Różane” posadzenie 2.000 roślin, co kosztowało 60 tys. zł. Na rynku na 377 roślin i ziemię do donic przeznaczono 20 tys. zł.

PIOTR IGNASIAK
p.ignasiak@jarocinska.pl



ROŚLINY W DONICACH NA RYNKU

(ceny pojedynczych sztuk)

► ŚLIWOWIŚNIA

7 szt. x 20-50 zł = 140 ÷ 350 zł

► CIS

22 szt. x 15-20 zł = 330 ÷ 440 zł

► BLUSZCZ

116 szt. x 6-10 zł = 696 ÷ 1160 zł

► WRZOS

232 szt. x 1-2 zł = 232 ÷ 464 zł

RAZEM:

377 roślin = 1.398 ÷ 2.414 zł

19.980 zł

kwota, na jaką firma „Plener” oszacowała to zadanie

Rozmowa z MICHAŁEM
SOŁTYSEM, właścicielem
firmy „Plener”

Czy mogę Panu chwilę zająć?

Nie.

A później?

Wcale.

Może pan podać jakiś powód?

Gazeta Jarocińska. Proste.

Nie rozmawia pan z nami?

Nie.

Rozmawiał PIOTR IGNASIAK

JAROCIN

Jarociński Ruch Samorządowy jest oburzony wysokimi kosztami realizacji projektu „Kropla bez kitu” - zgłoszonego do zeszłorocznej edycji Jarocińskiego Budżetu Obywatelskiego. Stowarzyszenie zarzuca władzom miasta oraz Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji w Jarocinie, że niepotrzebnie wydano tyle pieniędzy, gdyż projekt można było zrealizować taniej.

Jak tłumaczą władze JRS-u, pomyśl umieszczenia w szkołach gminy Jarocin dystrybutorów wody miał kosztować 66 tys. zł, a - ich zdaniem - ostatecznie wydano ponad 200 tys. zł. „Według zamawiającego (PWik) koszt jednego poidelka wynosił 4.920 zł, podczas gdy autorzy projektu „Kropla bez kitu” przewidywali go na poziomie ok. 3.000 zł” - czytamy w liście zaadresowanym do redakcji.

Skąd takie rozbieżności w cenach? Remigiusz Nowojewski, prezes PWik-u wyjaśnia, że w projekcie budżetu obywatelskiego przewidywano zakup 20 poidelek, a tymczasem kupiono 26 urządzeń. - Początkowo wybrano 14 szkół i 22 poidelka. Spłynęły dwie oferty, a wygrał Eko-Dbaj za 99.200 zł netto. Później zgłosiły się jeszcze trzy szkoły, które chciały cztery poidelka. Podpisaliśmy z wykonawcą aneks do umowy na te cztery dodatkowe sztuki i łączny koszt wyniósł 117.236,36 zł netto - tłumaczy szef gminnej spółki.

Droższe były szybciej

Spółka wodna nie skorzystała z oferty zaproponowanej w budżecie obywatelskim, która była wyceniana na ok. 66 tys. zł, ponieważ trzeba

Kupili droższe poidelka, bo chcieli zyskać na czasie



Poidelka są najbardziej oblegane po lekcjach wychowania fizycznego

byłoby tygodniami czekać na dostarczenie poidelek, a prace planowano zakończyć przed rozpoczęciem roku szkolnego. - W JBO wyceniono 20 poidelek, ale te, które zostały wskazane

w wycenieniu, nie były dostępne od ręki. Kiedy dowiedzieliśmy się, że producent nie jest nam w stanie dostarczyć ich do końca sierpnia, zdecydowaliśmy, że wybierzemy inną firmę, bo nie chcieliśmy

ich montować w trakcie roku szkolnego. Udalo nam się założyć te urządzenia przed wrześniem, ale prace wykonawcze trwały już w trakcie nauki dzieci - twierdzi szef PWik-u.

KOSZTY POIDEŁEK

117.236,36 zł

wykonanie

26.225 zł

gadżety

7.900 zł

oklejenie autobusów

6.300 zł

projekty

157.661,36 zł

całkowity koszt netto inwestycji

ok. 2.500 zł

koszt pojedynczego poidelka

Myślą, że ciągle chlorujemy wodę

Kolejnymi kosztami, które zwiększyły ogólną kwotę projektu, było zamówienie gadżetów promocyjnych, by zachęcić ludzi do picia wody z kranu. Zajął się tym Jarociński Fundusz Poręczeń Kredytowych. - Zamówiliśmy kredki, ołówki, baloniki, karafki do wody i rozdawaliśmy je m.in. na ostatnim festynie ZGO. Przy okazji zebraliśmy od mieszkańców kilkadziesiąt ankiet dotyczących tego, czy piją wodę z kranu, czy nie i dlaczego - mówi Nowojewski.

Czym spółka tłumaczy przeprowadzenie kampanii promocyjnej picia wody z kranu? - Zamierzamy przekonywać mieszkańców, że ta woda jest bezpieczna. Wielu ciągle odpowiada, że boją się pić chlorowaną wodę, a przecież u nas takiej nie ma. Doszliśmy do wniosku, że dorosłych ciężko przekonać, warto natomiast uświadamiać dzieciaki - dodaje.

Od jakiegoś czasu na ścianie stacji uzdatniania wody w Jarocinie wisi banner promujący akcję picia wody z kranu. Dodatkowo Jarocińskie Linie Autobusowe porozumiały się z PWik-iem w sprawie kampanii reklamowej na autobusach. - Za chwilę będą jeździły po Jarocinie dwa oklejone autobusy, promujące tę akcję, a w środku znajdą się ulotki informacyjne. Od JLA dostaliśmy ofertę na oklejenie autobusów. Wysokość tej inwestycji to 7.900 zł netto i w tej cenie są zawarte wspomniane ulotki, które będą dostępne dla podróżujących - zapowiada szef PWik-u.

(seb)

NOWE MIASTO

■ - *To nie jest tak, włączając w to również gminę Jarocin, że inwestorzy walą drzwiami i oknami. Strefa w Golinie jest, ale nikt do niej nie przyszedł* - zauważył na posiedzeniu komisji wójt gminy Nowe Miasto, Aleksander Podemski.

W trakcie ożywionej dyskusji z radnymi wójt gminy odniósł się m.in. do pomysłów stworzenia strefy ekonomicznej. - *Państwo musicie mieć tę świadomość, że jest taka działka między Kłęką a Nowym Miastem, gdzie został wykonany plan zagospodarowania przestrzennego. Inwestor, który ją kupił, miał ogromne plany. Miało tam coś powstać. Na razie nie powstało - mówił Aleksander Podemski. Kolejny inwestor interesuje się działką w Kłęce. Czy się skutecznie zainteresuje, zależy od zgody związanej ze skomunikowaniem działki z drogą krajową oraz przebiegu trasy S 11. - Można wybudować coś przy trasie szybkiego ruchu i nikt tam nie dojedzie. Trasa ekspresowa ma parametry autostrady, nie da się w każdym miejscu z takiej drogi zjechać - zauważył wójt. Tłumaczył radnym, że aby stworzyć strefę ekonomiczną, trzeba nie tylko wykonać plan zagospodarowania, ale włączyć się w określone działania i określone pieniądze zainwestować. Wtedy to ma sens i jest szansa, że ktoś przyjdzie. - Co gmina ma obecnie do zaproponowania? Działka pod Nowym Miastem, pod górą, jest idealnie skomunikowana, ma obszar ok. 8 ha. W każdej chwili mógłby ktoś przyjść. Do tej pory nikt nie przyszedł - poinformował wójt. Zwrócił uwagę na to, co dzieje się w okolicznych gminach. - *To nie jest tak, włączając w to również gminę Jarocin, że inwestorzy walą drzwiami i oknami. Strefa w Golinie jest, ale nikt do niej nie przyszedł* - podkreślił. Uprzedził, że jeśli gmina nie będzie ostrożna w doborze inwestorów i zgodzi się na otwarcie np. ferm nerek, może zabraknąć wody na bieżące potrzeby, a gmina zostanie zalana ściekami. - *Jak hym rzucił hasło ferm wiatrowych, to się zaczęły protesty. Był temat fotowoltaiki w jednej wsi, to też był problem* - stwierdził wójt gminy. (akt)*

Do strefy w Golinie nikt nie przyszedł



Rozmieszczenie hodowli drobiu, trzody chlewnej oraz bydła na terenie gminy Nowe Miasto nad Wartą



Dojazd do Poznania to będzie kwestia 20 minut

Rozmowa z ALEKSANDREM PODEMSKIM, wójtem gminy Nowe Miasto



Panie wójt, niedawno na posiedzeniach rady dyskutowaliście o tym, czy i co może zaoferować gmina Nowe Miasto potencjalnym inwestorom. Czy są jakieś plany dotyczące terenów pod inwestycje?

Odnosnie działek pod aktywizację gospodarczą, gdyby się pojawił jakiś inwestor, pod uwagę możemy brać okolice Kłęki. Są tam dwie działki objęte planem zagospodarowania przestrzennego o łącznym obszarze prawie 11 ha. Są one w prywatnych rękach. Na razie nic się nie dzieje, ale pewne plany są. Są one trochę blokowane, bo nieznany jest cały czas przebieg trasy S11, która będzie omijać Kłękę.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zamieściła na swojej stronie informację, że można składać oferty na wykonanie koncepcji techniczno-ekonomicznej trasy S11.

Tak i dopiero po jej opracowaniu będzie dokładnie wiadomo, jaki będzie przebieg tej trasy i jak będzie usytuowany węzeł, który będzie zabezpieczał zjazd z S11. Będzie wiadomo, jakie możliwości będą mieli przyszli inwestorzy.

Jest też działka znajdująca się przy wyjeździe z Nowego Miasta w kierunku Kłęki...

Liczy 4,80 ha i jej właścicielem jest gmina. Nie ma tu planu zagospodarowania przestrzennego, ale przy każdej okazji wspominamy o tej działce również, jeśli mówimy o aktywizacji, o terenach dla inwestorów. Tu można by prowadzić działalność logistyczną, magazynową czy gospodarczą, ale nieuciążliwą. Nas nie interesują przedsięwzięcia z zakresu gospodarki odpadami. Zakład Gospodarki Odpadami istnieje w Jarocinie, w Poznaniu za chwilę ruszy spalarnia śmieci. Mamy przykład Chocicza - takie zamiary budzą niepotrzebne emocje. Nie myślimy więc w ogóle o takich rzeczach. Nie mogą to być działalności, które np. wymagają dużych dostaw wody czy odbioru ścieków, bo my nie jesteśmy na to przygotowani. Dostarczając wodę z naszych lokalnych hydroforni, odbierając ścieki w naszych lokalnych oczyszczalniach nie jesteśmy w stanie obsłużyć firmy, która przyjdzie i powie, że musi codziennie zrzucić ileś ścieków. Nie jesteśmy w stanie tego przerobić.

Ma pan na myśli fermę nerek?

Myślę o fermach nerek i podobnych rzeczach. My mamy już na naszym terenie lokalnych hodowców. Staramy się nad tym panować. Nie ma takiej możliwości, żeby jeszcze wchodzili do nas dodatkowi przedsiębiorcy działający w tym zakresie. To są pewne uciążliwości.

Dyskusja, która wywiązała się wśród radnych, miała miejsce z sytuacją sprzed dwóch lat i teraz się powtórzyła. Wobec sprzeciwu mieszkańców inwestor zrezygnował z budowy fermy drobiu w Boguszynie w sąsiedztwie osiedla. Niedawno inny inwestor planował wybudowanie również fermy drobiu w Chociczu. Wzbudziło to protesty mieszkańców, właścicieli sąsiednich gruntów. Na terenie gminy jest już kilka ferm. Powstały jakiś czas temu i one się rozbudowują. Takie obiekty mogą istnieć, ale poza wsią, poza terenem zamieszkiwanym lub planowanym pod zabudowę. Poza tym - jak już wspominałem - nie możemy dopuścić do tego, by bilans wody się pogorszył. A fermy potrzebują jej bardzo dużo.

Co z działkami, które obecnie dzierżawione są przez rolników - w sumie 44 ha?

Wszystko zależy od tego, jak będzie przebiegała obwodnica Kłęki. Być może będzie ona przecinała je w poprzek, a może tylko o nie zahaczy. Nie wiemy, gdzie będzie węzeł. Zjazd ma być między Nowym Miastem a Kłęką. To jest szalenie istotne, bo w zasięgu tego węzła będzie można lokalizować różne przedsięwzięcia z zakresu obsługi tego ruchu. Tam, gdzie jest zjazd, będzie atrakcyjne miejsce. To będzie też impuls dla rozwoju różnych firm.

Liczy pan na to, że szybka trasa, oprócz tego, iż umożliwi szybszy dojazd do Poznania, gdzie wiele osób pracuje, stanie się szansą dla gminy, dla mieszkańców. Da możliwości rozwoju.

Tak.

Co z miejscami, które staną się nieatrakcyjne?

Ich przyszłość widzę w energii odnawialnej, w farmach fotowoltaicznych, które może i u nas się pojawiają.

Ok. 300 ha w Kłęce jest w wieczystym użytkowaniu firmy „Phytopharm”, która się rozbudowuje. Mają zostać wydzielone kolejne działki - ok. 5-7 ha pod rozbudowę zakładu. Te grunty pewnie sprzeda-

my firmie na własność.

Mówimy o okolicach Nowego Miasta, Kłęki. Czy są jakieś plany dotyczące samego Nowego Miasta?

Nie wchodzimy głębiej do Nowego Miasta. Nowe Miasto traktujemy jako teren do zamieszkania. Nowe Miasto będzie w przyszłości atrakcyjne dla mieszkania. Jeżeli ta trasa zostanie bowiem wreszcie wybudowana, dojazd do Poznania samochodem to będzie kwestia 20 minut.

Czy Chocicza jest wskazywana inwestorom?

Tam nie mamy gruntów, więc nie mamy na to wpływu. To są tereny popegeerowskie, należące do Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Być może będziemy podejmować jakieś działania, by pozyskać tereny pod zabudowę mieszkaniową. Chocicza jest atrakcyjna pod tym względem. Nie możemy więc myśleć o jakiejś aktywizacji w jej pobliżu. Wtedy trzeba przejść przez całą procedurę decyzji środowiskowych i liczyć się z ludzkimi protestami. Trzeba realnie oceniać sytuację.

Rozmawiała
ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

► JAROCIN

45 pomysłów na lepsze osiedla

Do końca tego tygodnia (do 13 grudnia) można za pomocą internetu głosować na projekty zgłoszone do Jarocińskiego Budżetu Obywatelskiego dla Osiedli na rok 2016. Do wyboru są te, które przeszły weryfikację merytoryczną i szczegółową - łącznie 45 pomysłów na podniesienie atrakcyjności miejskich jednostek pomocniczych.

Udział w głosowaniu mogą wziąć mieszkańcy urodzeni przed 1 stycznia 2000 roku. Każdy powinien poprzeć jeden projekt dotyczący osiedla, na którym jest na stałe zameldowany.

Największy wybór mają mieszkańcy Tumidaju. Choć podczas zebrania pojawiła się propozycja rezygnacji z niektórych koncepcji lub połączenia kilku w jeden, to ostatecznie do tego nie doszło i pod głosowanie trafi aż osiem projektów, których szacowany koszt czterokrotnie przewyższa pulę środków do dyspozycji. *Każdy walczy o swoje. Osobiście stawiam na wymianę chodnika na ul. Podchorążych, bo PWiK deklaruje, że w przyszłym roku wymieni azbestowo-cementową rurę, która tamtędy idzie. Pieniądże na ten cel ma przekazać także powiat, więc wspólnymi siłami może się uda wreszcie zrobić porządek z tą ulicą - mówi Mariusz Adamkiewicz, przewodniczący Tumidaj. Z kolei w Śródmieściu i na os. Wojska Polskiego złożono tylko po jednym projekcie.*

Początkowo zgłoszonych było ponad 50 projektów. *Ich liczba zmalała, bo kilku projektodawców po konsultacjach społecznych doszło do porozumienia i zgłosili jeden wspólny pomysł zamiast np. dwóch - wyjaśnia Monika Smolińska z Kancelarii Burmistrza.*

Do kuriozalnej sytuacji doszło w Ciświcy. Tam złożono tylko jeden projekt - dotyczący przebudowy ul. Oplotki - ale o ponad 10 razy przekroczył dostępny budżet i został odrzucony na etapie wstępnej weryfikacji. Tym sposobem mieszkańcy osiedla jako jedyni nie mogą głosować - bo nie mają na co. *Pieniądże nam nie przepadną. W projekcie budżetu gminy jest już stosowny zapis i tyle, ile mieliśmy mieć do dyspozycji, gmina wyda w przyszłym roku na remont Oplotków - tłumaczy Zdzisław Wojciechowski, przewodniczący Ciświcy.*

www.obywatelski.jarocin.pl
adres strony internetowej, za pośrednictwem której odbywa się głosowanie.

Osoby, które nie mają dostępu do internetu lub nie potrafią z niego korzystać, mogą oddać głos w bibliotece w pałacu Radolińskich oraz w filiach: „Pod Ratuszem”, w zespole szkół nr 3, w szkole podstawowej nr 4.

Projekty zgłoszone w ramach Jarocińskiego Budżetu Obywatelskiego dla osiedli na rok 2016: (podajemy kolejno autora i nazwę projektu oraz szacowany koszt)

Osiedle nr 1 - Stare Miasto

Kwota do dyspozycji mieszkańców: **47.244,61 zł**

1. Przemysław Krzyżaniak - Pierwszy Rodzinny Piknik Integracyjny dla dzieci, mieszkańców Starego Miasta i działkowców Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. A. Mickiewicza w Jarocinie z okazji Dnia Dziecka: 6.500 zł
2. Ewa Hejduk - Miejsce rekreacji dla dzieci z Osiedla Stare Miasto usytuowane przy Szkole Podstawowej Nr 2 w Jarocinie: 47.244,61 zł

Razem: 53.744,61 zł

Osiedle nr 2 - Tadeusza Kościuszki

Kwota do dyspozycji mieszkańców: **67.762,86 zł**

1. Agnieszka Michalkiewicz - Doposażenie placu zabaw dla dzieci 3-15 lat przy ul. Dąbrowskiego: 40.878 zł
2. Karolina Jerszyńska-Filipczak - Naprawa chodnika przy ul. Dąbrowskiego: 38.000 zł
3. Wiesław Mikołajczak - Przebudowa chodnika przy ul. Sienkiewicza: 45.000 zł

Razem: 123.878 zł

Osiedle nr 3 - Mikołaja Kopernika

Kwota do dyspozycji mieszkańców: **28.962,31 zł**

1. Marek Durczak - Poprawa infrastruktury rekreacyjno-sportowej Osiedla Nr 3 - Mikołaja Kopernika w Jarocinie: 18.000 zł
2. Marek Durczak - Integracja mieszkańców Osiedla nr 3 w Jarocinie poprzez uczestnictwo w wydarzeniach kulturalnych: 10.500 zł

Razem: 28.500 zł

Osiedle nr 4 - Śródmieście

Kwota do dyspozycji mieszkańców: **62.186,11 zł**

1. Zofia Kajetańczyk - Rewitalizacja parku między ul. Szubianki a Wrocławską oraz pielęgnacja skweru przy ul. Wrocławskiej od nr 80 do 106 - naprzeciwko parku: 62.186,11 zł

Razem: 62.186,11 zł

Osiedle nr 5 - Ciświca

Kwota do dyspozycji mieszkańców: -
BRAK WNIOŚKÓW

Osiedle nr 6 - Tumidaj

Kwota do dyspozycji mieszkańców: **61.475,86 zł**

1. Zdzisław Witczak - Zakup i montaż trybun przy kompleksie sportowo - rekreacyjnym na Osiedlu Tumidaj: 19.434 zł
2. Mariusz Adamkiewicz - Festyn Rodzinny - Dzień Dziecka: 4.000 zł
3. Marian Marecki - Wymiana chodnika na ul. Podchorążych w Jarocinie: 49.000 zł
4. Katarzyna Pruchnik - Montaż monitoringu na placach zabaw - ul. Sobieskiego i ul. Mieszka I: 9.800 zł
5. Katarzyna Pruchnik - Poprawa bezpieczeństwa na drogach osiedla Tumidaj poprzez montaż spawalniczy: 8.320 zł
6. Katarzyna Pruchnik - Przygotowanie dokumentacji

projektowej dotyczącej przebudowy drogi i budowy ścieżki rowerowej na ul. Batorego: 50.000 zł

7. Katarzyna Pruchnik - Stworzenie miejsca spotkań dla mieszkańców Osiedla Tumidaj i Gminy Jarocin: 43.650 zł

8. Irena Pera - Przebudowa chodnika wzdłuż lewej strony ul. Chrobrego od ul. Prądzińskiego do końca ul. Chrobrego - etap I: 61.360 zł

Razem: 245.564 zł

Osiedle nr 7 - Bogusław

Kwota do dyspozycji mieszkańców: **53.400,08 zł**

1. Maciej Biegański - Strona internetowa Parku Miejskiego w Jarocinie - Zielone Miasto: 4.000 zł
2. Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne im. ks. I. Niedźwiedzińskiego w Jarocinie - BOGUSŁAWKI - festyn rodzinny: 4.000 zł
3. Bronisław Pietrowiak - Zielone Osiedle Kasztanowa - budowa miejsca spotkań, rekreacji i zabawy: 53.329 zł

Razem: 61.329 zł

Osiedle nr 8 - 1000-lecia

Kwota do dyspozycji mieszkańców: **56.267,38 zł**

1. Andrzej Kubicki - Budowa parkingu wewnątrzosiedlowego między blokami Sportowa 5 i Św. Ducha 42: 25.000 zł
2. Andrzej Kubicki - Budowa chodnika wewnątrzosiedlowego pomiędzy blokami Osiedle 1000-lecia 17 a Osiedle 1000-lecia 3: 9.000 zł
3. Janina Marszałek - Ułożenie masy bitumicznej na dojeździe do posesji przy ul. Św. Ducha 69 oraz wykonanie chodnika z kostki brukowej: 15.800 zł
4. Zbigniew Kaczmarek - Budowa parkingu przy ul. Parkowej w Jarocinie: 54.200 zł
5. Zbigniew Kaczmarek - Budowa chodnika - przejścia dla pieszych od ul. Parkowej do ogródka jordanowskiego: 15.311 zł

Razem: 119.311 zł

Osiedle nr 9 - 700-lecia

Kwota do dyspozycji mieszkańców: **50.296,04 zł**

1. Danuta Maćkowiak - Budowa siłowni zewnętrznej: 31.456,05 zł
2. Jan Wyzujak - Wykonanie dokumentacji projektowej na budowę ul. Sarniej w Jarocinie: 20.000 zł
3. Jerzy Maćkowiak - Organizowanie festynu rodzinnego na terenie Osiedla 700-lecia: 3.000 zł
4. Jerzy Maćkowiak - Założenie 5 muld zwałniających na Os. 700-lecia oraz odmulenie rowu przy ul. Maratońskiej: 38.000 zł
5. Lucjan Mieloszyk - Rewaloryzacja skweru przy ul. Jordana oraz ul. Żwirki i Wigury: 10.000 zł

Razem: 102.456,05 zł

Osiedle nr 10 - Glinki

Kwota do dyspozycji mieszkańców: **32.592,46 zł**

1. Jarosław Szymański - Sporządzenie dokumentacji projektowej na budowę drogi z chodnikiem dla końcowego

odcinka drogi - ul. Leszczycze: 15.000 zł

2. Stanisław Ostrowski - Założenie progów zwalniających oraz ograniczenie ruchu pojazdów o masie całkowitej pow. 3,5 t - zakaz wjazdu na ul. Długą w Jarocinie: 5.000 zł

3. Piotr Chmura - Budowa oświetlenia na ulicy Skowronkowej w Jarocinie - etap I: 32.592,46 zł

Razem: 52.592,46 zł

Osiedle nr 11 - Ługi

Kwota do dyspozycji mieszkańców: **57.845,71 zł**

1. Michał Kaczmarek - Festyn osiedlowy: 8.500 zł
2. Michał Kaczmarek - Budowa utwardzonych łączników ulic (Świętokrzyska, Nyska, Tatrzańska, Dunajska, Warciana) na os. Ługi w Jarocinie: 48.200 zł

Razem: 56.700 zł

Osiedle nr 12 - Wojska Polskiego

Kwota do dyspozycji mieszkańców: **40.931,30 zł**

1. Halina Jóskowiak - Ścieżka zdrowia dla dorosłych i dzieci - Outdoor Fitness Center na skwerze osiedlowym przy ul. Wojska Polskiego: 32.775,32 zł

Razem: 32.775,32 zł

Osiedle nr 13 - Konstytucji 3 Maja I

Kwota do dyspozycji mieszkańców: **36.143,70 zł**

1. Józef Kuropka - Budowa chodnika osiedlowego - os. Konstytucji 3 Maja 5-7: 11.000 zł
2. Józef Kuropka - Budowa siłowni zewnętrznej - os. Konstytucji 3 Maja 3-4-5: 28.143,70 zł

Razem: 39.143,70 zł

Osiedle nr 14 - Konstytucji 3 Maja II

Kwota do dyspozycji mieszkańców: **75.286,23 zł**

1. Maria Pawełka - Likwidacja barier architektonicznych oraz poprawa bezpieczeństwa mieszkańców poprzez zamontowanie spawalniczy na ul. Solidarności i ul. Popieluski: 75.286,23 zł

Razem: 75.286,23 zł

Osiedle nr 15 - Polna

Kwota do dyspozycji mieszkańców: **48.375,74 zł**

1. Jan Mańkowski - Wykonanie oświetlenia drogi łączącej ul. Gajową z Osiedlem Bajkowym w Jarocinie: 40.000 zł
2. Jędrzej Socha - Organizacja półkolonii dla dzieci: 3.500 zł
3. Maria Olszak - Oświetlenie uliczne na ul. Oplotki: 38.000 zł
4. Halina Hojak - Punkt świetlny na końcu ul. Polnej w Jarocinie: 10.500 zł
5. Ryszard Schubert - Budowa chodnika ul. Żniwna między ul. Polną a ul. Rolną - etap I: 43.000 zł
6. Ryszard Schubert - Montaż progów zwalniających na ul. Polnej i Żniwnej: 16.000,00 zł
7. Tomasz Damasiewicz - Montaż koszy na śmieci oraz stojaków na rowery przy centrum sportowo-rekreacyjnym na os. Polna: 5.000 zł

Razem: 156.000 zł

OGŁOSZENIE

JAROCIN
ul. Wrocławska 22
tel. 62 505 20 46
pn. - pt. 10.00-18.00
sobota 9.00-13.00

Salon optyczny

TWÓJ WIEK = TWÓJ RABAT

SOCEWKI PROGRESYWNE od 450 zł para

NA CAŁĄ KOLEKCJĘ (OPRÓCZ OPRAW FIRMOWYCH I NOWEJ KOLEKCJI)

SPRZEDAŻ RATALNA **BEZPŁATNE BADANIE WZROKU** przy zakupie okularów

► JARACZEWO

Po półtora roku naprawią nowy asfalt

Półtora roku radny Marian Grześkowiak z Goli zabiegał o naprawę nowego asfaltu na ul. Huby w swojej miejscowości.

W przygotowanej przez niego interpelacji czytamy: „Zwracam się do pana przewodniczącego Romana Skrzypczaka o pomoc i podjęcie interwencji, aby wykonawca drogi, przedsiębiorstwo budowlane Marzyński Sp. z o.o., został zobligowany do usunięcia błędów, które powstały podczas budowy tej drogi. Sposób jej ułożenia pozostawia wiele do życzenia. Firma na połowie drogi położyła nawierzchnię na istniejący tłuczeń, bez jego wyrównania. Dlatego też powstały nierówności, które podczas jazdy samochodem czy też sprzętem rolniczym powodują bujanie z jednej strony na drugą, a dodatkowo po deszczu robią się zastoiny wody.”

Warto dodać, że wspomniane błędy zostały zauważone przez radnego oraz sołtysa wsi Bartosza Banaszaka przy odbiorze drogi. Dla-



Nierówny asfalt sprawia, że jadąc samochodem, pojazd przechyla się na boki

tego też obaj panowie nie podpisali protokołu z tych robót. - Naszym zdaniem, jeżeli coś odbieramy, to niech to będzie zrobione dobrze - tłumaczył na sesji Banaszak.

Podczas listopadowych obrad przewodniczący Skrzypczak poinformował, że radny Grześkowiak

otrzymał odpowiedź na złożoną przez siebie interpelację. Rajca z Goli wyznał przy okazji, że jest bardzo zadowolony z pozytywnego rozwiązania sprawy. - Droga będzie poprawiona. 216 metrów kwadratowych nawierzchni ma zostać wyremontowanych - mówi „Gazecie” (seb)

1 sprawa o popełnieniu wirtualnego przestępstwa wpłynęła w tym roku do Prokuratury Rejonowej w Jarocinie. Dotyczyła nieletniego, osoby w wieku do 17 lat, dlatego została przekazana do Sądu Rodzinnego w Jarocinie.

17 -latek odpowiada za przestępstwa jako osoba dorosła i może ponieść pełny wymiar kary

3 lata pozbawienia wolności to kara za „stalking”, czyli nękanie za pomocą sieci komputerowej.

12 miesięcy w więzieniu może spędzić osoba, której udowodniono zniesławienie w sieci.

Źródło: Raport Fundacji im. Stefana Batorego „Mowa nienawiści. Raport z badań sondażowych”

STOP HEJTEROM

Na rok do więzienia za hejtowanie

► Szkolne zebranie z rodzicami. Dyrektor ogłasza ważną wiadomość: - Szanowni Państwo, w naszej szkole nie ma już przemocy... Gdy słuchacze wzdychają z ulgą, dodaje: - Przemoc przeniosła się do internetu.



AGNIESZKA ZAWORSKA
Rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie

Hejtować znaczy nienawidzić. W Internecie przejawia się to poprzez obrażanie, zniesławianie czy wyśmiewanie znienawidzonej osoby, grupy ludzi, gatunku muzycznego, klubu piłkarskiego. Hejterzy mogą odpowiadać przed sądem, zarówno na drodze cywilnej, jak i karnej, za zniesławienie lub znieważenie (art. 212 lub art. 216 Kodeksu karnego). Jeśli dana osoba używa do zniesławienia środków masowej komunikacji, czyli np. Internetu, sąd może wymierzyć grzywnę, karę ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.



JANUSZ WALCZAK
Zastępca prokuratora okręgowego w Ostrowie Wlkp.

W przypadku postępowań związanych ze zniesławieniem za pośrednictwem Internetu poprzez różnego rodzaju wpisy i komentarze, konieczne jest podjęcie działań zmierzających do identyfikacji autora. Niezbędne jest przeprowadzenie szeregu działań związanych z uzyskaniem danych administratora strony, następnie danych ukierunkowanych na ustalenie użytkownika i bezpośrednio na identyfikację autora wpisu. Ze względu na konieczność zachowania wymaganej procedury, opisane działania bywają często długotrwałe. Zdarzają się sytuacje, które utrudniają dokonanie skutecznych ustaleń. Wiąże się to np. z lokalizacją serwera, z którego podejmowane są działania autora wpisu. W wypadku zakończonych postępowań związanych ze stalkingiem, realizowane czynności doprowadziły jednak do ustalenia sprawcy, a w sytuacji stwierdzenia, że charakter wpisu rzeczywiście wyczerpał znamiona przestępstwa związanego ze zniesławieniem lub groźbą, do oskarżenia, a także skazania.

Doroste dzieci

Kobietę przeraża bezpośredniość swoich podopiecznych i to, że w sieci czują się dorosłymi. Wydaje im się, że wszystko im wolno. - Najbardziej zaskakujące dla mnie zjawisko, to portal ask.fm. Osoby w wieku szkolnym zadają sobie tam anonimowo bardzo intymne pytania, a zobaczyć je może każdy potencjalny użytkownik sieci, w dodatku bez logowania. Umieszczają tam swoje wyzywające zdjęcia, w strojach kąpielowych czy jeszcze bardziej rozebrane. Ja widzę, kto na te pytania odpowiada. Ma zdjęcia i wiem, kto jest. Niestety, to są też uczniowie naszej szkoły.

Ta „dojrzałość” jest tylko pozorna, a wiele wirtualnych sytuacji kończy się często załamaniem. - Mielismy taki przypadek, że dziewczyna nagrała siebie, gdy śpiewała i umieściła film na YouTube. Chciała się poddać weryfikacji. Musiała porozmawiać z samą, przecież nagle nie znaleźli go wszyscy ze szkoły. Pojawili się bardzo negatywne komentarze. Przysłała do mnie z płaczem, że jest tragedia, bo wszyscy na Facebooku rozpowszechniają ten link. Szybko usunęliśmy ten film i sprawa powierzchownie była załatwiona. Wy tłumaczyłam jej, że jeżeli poddaje się krytyce, to musi sobie zdawać sprawę z negatywnych komentarzy - opowiada pani pedagog. - Problem tkwi w tym, że to są jeszcze dzieci. Są zbyt młodzi i mają problemy z negatywnymi emocjami. Chcą czuć, że są dobrze odbierani przez swoich rówieśników.

W opinii Ewy Król najbardziej szokujące jest to, że dzieci nie wyciągają żadnej nauki ze swoich czynów. - Kiedyś przyszła do mnie dziewczyna, bardzo płakała, że ktoś zalogował się na jej facebookowe konto i obrażał jej znajomych, tak, że wszyscy myśleli, że

to ona. Zrobiłam dochodzenie i znalazłam sprawcę. Wezwaliśmy do szkoły mamę tego ucznia i sprawa się rozwiązała. Dziewczyna była załamana, więc cieszyłam się, że to wszystko się udało. Chłopaka spotkała odpowiednia kara, dzięki temu, że rodzic uznał, że był to zły czyn ze strony dziecka. Minął miesiąc czy dwa i przychodzi do mnie inny chłopak z takim samym problemem. Gdy zobaczyłam, kto tym razem hejtował, to oniemiałam... Ta sama dziewczyna, która była poszkodowana. Zrobiła komuś innemu to samo, co ją tak skrzywdziło. Nie umiałam tego wytłumaczyć. Byłam na nią wściekła. Pytałam, jak mogła, skoro tego doświadczyła i wie, jakie to przykre.

Rodzice mają klapki na oczach

Niektórzy rodzice myślą, że to, co dzieje się w wirtualnym świecie, to zwykłe błaheści. Nie zdają sobie sprawy z zagrożeń. W dobie internetu przemoc w szkole w zasadzie nie istnieje, gdyż prześladowanie w sieci jest dużo łatwiejsze i trudniejsze do wykrycia. - Jeżeli jeden drugiego obraża

i nie są używane nazwiska, tylko jakieś przezwiska, to trudniej to udowodnić, ale ja pokazuję im, że oni nigdy nie są anonimowi w sieci i policja jest w stanie dojść, z jakiego komputera coś zostało wysłane. Z moich obserwacji wynika, że oni zupełnie nie zwracają na to uwagi. Oni nie widzą konsekwencji. Do niektórych zaczyna docierać, gdy zobaczą, że jakaś osoba jest załamana, ale to jest beznadziejna pisanina. Ewa Król wyjaśnia, że w „piątce” nie ma wielu poważnych spraw związanych z przestępstwami internetowymi. - Raz się zdarzyło u nas w szkole, że wpis na Facebooku był podstawą do oskarżenia w sądzie. To już były groźby karalne. Jeden chłopak drugiemu groził i to było dowodem. Więc zdarza się mocniejszy kaliber. Ja nie lekceważę nawet tych drobniejszych spraw. Zawsze się boję, ponieważ może być dziesięć osób, po których to spłynie jak po kaczce, nie przejmą się, ale będzie jedenasta, która się przejmie i postanowi popełnić samobójstwo czy zacznie się okaleczać.

Według pedagoga dobra współpraca z rodzicami może być bardziej skuteczna niż sąd. - To połowa sukcesu. Zwykle wygląda to tak, że gdy znaję

w sieci coś, co dotyczy naszego ucznia, drukuję to sobie i pokazuję rodzicom. Niektórzy dosyć naiwnie podchodzą do tego, co mówią im dzieci. Na przykład, że wymagamy, by dziecko korzystało z internetu na potrzeby lekcji lub że muszą mieć Facebooka, bo tam jest grupa ich klasy. To nie jest prawda. My tego nie wymagamy. Współpraca z rodzicem daje najwięcej, tyle się mówi o przemocy w sieci, a oni jeszcze ciągle robią wielkie oczy, gdy widzą, co ich dziecko pisze czy pokazuje.

Profilaktyka dobrych zachowań

Ewa Król jest również nauczycielką wychowania do życia w rodzinie. Na swoich zajęciach wyjaśnia, jak ważną rolę w życiu rodzinnym odgrywiają relacje. - Podstawą we wszystkich relacjach jest rozmowa z żywym człowiekiem. Twarzą w twarz. Widzi się wtedy emocje i wiadomo, czy człowiek kłamie, czy nie. Emotikony nie załatwiają sprawy. Jestem wrogiem komunikatorów, ponieważ w przyszłości to może mieć bardzo niekorzystne konsekwencje. Często bywa tak, że później chłopak nie potrafi ode-

zwać się do dziewczyny, bo się wstydzi.

Niestety, przeważnie dzieci mają bardzo zły kontakt ze swoimi rodzicami. - Gdy pytam uczniów, o czym rozmawiają w domu z rodzicami, to ich rozmowy są na ogół krótkie: „Jak było w szkole? - Dobrze”. I czasem jeszcze pytanie o oceny. Jeżeli rodzic nie rozmawia z dzieckiem, nie wyczuje, że w jego życiu dzieje się coś złego, nie dostrzeże prześladowania. Jest najbliższą osobą dziecka. Niestety często jest tak, że to same dzieci zgłaszają, że im samym lub ich kolegom dzieje się krzywda.

Właśnie w tych złych relacjach rodzinnych Ewa Król widzi przyczynę hejtowania. - Wszystko się zaczęło, gdy ludzie zaczęli częściej rozmawiać ze sobą na komunikatorach niż w realnej rzeczywistości. Dzisiejsza młodzież jest nauczona, że na Facebooku musi mieć szybko odpowiedź. To jest taki sztuczny pośpiech, oni nie potrafią czekać. To znak naszych czasów. W dodatku dzieci uczą się hejtowania w domu. Gdy słyszą jak rodzice mówią o kimś złe, później same przenoszą ten nawyk do swojego życia i do wirtualnego świata. Rodzice tylko mówią, a dzieciaki to zapisują. (dag)

Kim jest HEJTER?

Uważa, że może bezkarnie obrazać innych, czuje się anonimowy i nie zdaje sobie sprawy, że jego opinie są krzywdzące. Wydaje mu się, że może wszystko. Skąd w sieci wzięli się hejterzy?

Ustalono, że przeciętny hejter to nie nastolatek, ale dorosły. Jego zachowanie często wynika z nieprawidłowości w rozwoju kory przedczołowej, która dojrzewa zwykle ok. 21. roku życia. Najczęściej hejterami są osoby bez wyższego wykształcenia, mieszkające w prowincjonalnych miastach lub blokowiskach. Argumentem „za” hejtowaniem jest obowiązująca w Polsce wolność słowa.

„Hejter” jest stosunkowo nowym słowem zapożyczonym z języka angielskiego. Językoznawcy tłumaczą, że to odpowiednik znanego w języku polskim „nienawistnika”. Taka osoba najczęściej za pośrednictwem internetu

„hejtuje” innych, czyli anonimowo umieszcza na portalach społecznościowych i w prywatnych wiadomościach obraźliwe, wulgarne treści. Najczęściej nie miałby odwagi, by powiedzieć coś złego w realnym świecie, w którym często jest odbierany jako spokojny i nieszkodliwy społecznie. Psychologowie i socjologowie uważają, że najczęstszym wynikiem „hejtowania” jest zazdrość, poczucie własnych niedoskonałości. Ofiarami stają się osoby powszechnie znane w całym społeczeństwie lub małej społeczności. Celebryci, osoby publiczne, artyści, ale także zwykli ludzie. Ostatnich można najłatwiej skrzywdzić. Taka osoba, gdy przeczyta o sobie niemiłe rzeczy często zastanawia się, kto mógł to napisać. Jej sąsiedzi, a może koleżanka z liceum? Szuka winnych w swoim otoczeniu. I zwykle ma rację.

Seniorzy, którzy wykorzystują internet głównie w celach informacyjnych, nie rozumieją tego, że wśród młodszego pokolenia są osoby otwarcie rzucające obelgami czy krzywdzącymi opiniami. Gdy powiedziała kiedyś mojej babci, co o dziennikarzach „Gazety”, można przeczytać na naszym portalu, nie dowierzała i jeszcze przez kilka dni zastanawiała się, kto mógł to zrobić. Młodsze pokolenie zwykle nie przejmuje się tym aż tak bardzo. Każdy został chociaż raz „shejtowany”. Odrażanie pomaga rozładować frustrację, agresję i lęk. Hejter podświadomie czuje się wtedy zdobywcą czy wygranym. Wiele osób robi to beznadziejnie, zapominając, że konsekwencje mogą być poważne.

DAGMARA ŚWIERKOWSKA

JARACZEWO

Piasek zamiast trawnika

Trwa renowacja boiska do siatkówki plażowej, zlokalizowanego na terenie należącym do świetlicy w Goli. Jakiś czas temu mieszkańcy sołectwa rozmawiali na temat przyszłości tego obiektu i zdecydowali, że dalej pozostanie tam boisko. - Zastanawialiśmy się, czy zasiać tam trawę, czy uzupełnić piasek, żeby dalej służyło za miejsce do gry w siatkówkę plażową. Moje zdanie, było takie, żeby wypowiedziać się w tej sprawie młodzież, która będzie najczęściej z niego korzystać. Jednocześnie padła odpowiedź, żeby to miejsce dalej miało przeznaczenie do gry w siatkówkę plażową - mówi sołtys Goli, Bartosz Banaszak.

Sołectwo złożyło wniosek w tej sprawie do urzędu gminy, a władze zgodziły się wesprzeć finansowo realizację tego pomysłu. - Przekazaliśmy 3 tysiące złotych na uporządkowanie tego terenu, uzupełnienie piasku i postawienie czterech ławek. Większość prac realizujemy, można powiedzieć, sposobem gospodarczym, bo wykonują je nasi pracownicy gminni, a sprzęt wynajęliśmy. Prace chcemy częściowo skończyć jeszcze w tym roku. Zasiać trawę pewnie zostawimy na przyszłość, bo nie wiemy, na ile pogoda nam teraz pozwoli - tłumaczy Waldemar Szewczyk, inspektor do spraw inwestycji w jaraczewskim urzędzie.

Sołectwo planuje w przyszłym roku doposażyć boisko, a Bartosz Banaszak już teraz zaprasza na gminny turniej siatkówki plażowej z okazji otwarcia wyremontowanego placu do gry. Najprawdopodobniej odbędzie się on w maju lub czerwcu. (seb)



Remontowane boisko w Goli

POWIAT KUPI TABLETY DLA RADNYCH ZA PIENIĄDZĘ Z PRZEBUDOWY DROGI

Będą śmigać w internecie poza protokołem

■ Nieco ponad 50 tys. zł zamierza wydać starosta Bartosz Walczak na zakup tabletów dla radnych powiatowych.



Radni gminy Jaraczewo (na zdjęciu) używają laptopów już drugą kadencję - od 2011 r.

Decyzję podjęto, ponieważ powiat zaoszczędził na przebudowie drogi Brzostów - Panienka - granica powiatu i w budżecie zostały pieniądze do zagospodarowania. Dlatego do zakupu powinno dojść jeszcze w tym roku.

O to, czy sprzęt został już zakupiony albo czy są wskazania, jaki powinien być - pytał na ostatnim posiedzeniu komisji budżetu i rozwoju radny Stanisław Martuzalski. - Proszę się nie dziwić temu pytaniu, to jest novum dla radnych - zaznaczył były burmistrz Jarocina. Odpowiedział mu sekretarz powiatu Ireneusz Lamprecht. - Żadna decyzja w tej sprawie nie została jeszcze podjęta - poinformował. Przyznał też, że zmiana systemu

obsługi radnych podyktowana jest spodziewanymi oszczędnościami.

- To znaczy, że nie będzie już przyjeżdżał kurier z materiałami? - zapytał radny Walenty Kwaśniewski. - Nie będzie takiej potrzeby - przyznał Lamprecht. I wyjaśnił: - Za pomocą tego sprzętu będzie można przeprowadzać głosowania. Poza tym wszystkie materiały na posiedzenia sesji czy komisji będą dostępne w wersji elektronicznej. To ma też takie dobre strony, że w każdej chwili można wejść do archiwum i odświeżyć sobie głosowania nad poszczególnymi uchwałami. System e-sesja współpracuje również z portalem „Wspólny” (wydawnictwo samorządowe - przyp. red.). Tam znajdują się najnowsze dane i zmiany w samo-

rzędzie. Każdy radny może śledzić to na bieżąco. W systemie jest także coś w rodzaju poradnika, gdzie umieszczane są wszystkie normatywy prawne odnośnie danego samorządu - dodał urzędnik.

Elektroniczny system obsługi rady funkcjonuje w gminach Jarocin i Jaraczewo. Radni powiatowi chcieli wiedzieć, jak się tam sprawdza. Z pytaniem w tej sprawie do Ireneusza Lamprechta, który jest radnym Rady Miejskiej Jarocina, zwrócił się Teodor Grobelny. - Rzeczywiście to polepsza i ułatwia pracę, choć na początku były mieszane uczucia, szczególnie u osób, które mniej pracowały za pośrednictwem nośników elektronicznych. Gmina zapewniła jednak szkolenia. My także

takie szkolenia przeprowadzimy. Poza tym, na posiedzeniach będą informatycy i w razie jakichś problemów będą służyli pomocą - zapewnił sekretarz powiatu. - Większość radnych miejskich jest usatysfakcjonowana tym sprzętem, dlatego że jest połączenie Wi-Fi i można skorzystać z różnych stron internetowych. Na przykład w czasie dyskusji na dany temat podejrzeć, jakie stanowisko w tej sprawie mają inne samorządy - poinformował Lamprecht. - To teraz będzie można śmigać w internecie - dodał ktoś z uczestników posiedzenia.

Do dyskusji włączył się radny Sławomir Wąsiewski. - Szanowni państwo, żebyśmy mieli świadomość, że to nie jest oczywiście przekazanie na własność tylko w użytkowanie. Jeżeli zginie, to odpowiadamy, a po zakończeniu kadencji zwracamy - wyjaśnił. - I wykaskujemy to, co było poza protokołem - dodał Stanisław Martuzalski. - Ewentualnie będzie można zwrócić się z wnioskiem o wykupienie - wtrącił Ireneusz Lamprecht.

Z kolei radny Walenty Kwaśniewski zwrócił uwagę, że zanim rada zacznie pracować w systemie e-sesja, trzeba zmienić i dostosować do nowej obsługi statut rady powiatu. - Trzeba określić, czy interpelacje będą mogły być złożone elektronicznie, czy na piśmie. Czy odpowiedź dostanę elektronicznie, czy na piśmie. To są sprawy ważne, które trzeba będzie ustalić - podkreślił były wójt Kotlina. - Nie chcę wyjść na przeciwnika tabletów, nie o to chodzi - nowoczesność w domu i zagrodzie jest zawsze mile widziana. Tylko musimy sobie zdawać sprawę, że my w tym roku to kupimy, ale wprowadzimy może gdzieś w marcu, kwietniu. Zobaczymy, jak to szybko pójdzie - stwierdził radny Kwaśniewski.

ANNA KONIECZNA

Z ŻYCIA WZIĘTE



ANNA MALINOWSKI

E-papieros, czyli o 54 miesiącach przed-radości

Od prawie pół roku nie palę. Nie żebym była kiedykolwiek nałogowym palaczem, ale paczka po trzech dniach u mnie zniknęła. To, że przestałam palić nie jest wyczynem bohaterskim, lecz bardziej zasługą mojej przyjaciółki, której pomysł rzucania palenia podchwyciłam. Chętnie podzielić się sprawdzonym przeze mnie sposobem, mając nadzieję, że nikt nie odbierze tego felietonu jako reklamę elektronicznych papierosów, lecz raczej jako propozycję na rzucenie palenia. A było tak:

Na początku czerwca umówiłam się z przyjaciółką na pogaduszki. Kawka, ciasteczko, papieroszek to akcenty, które do tego czasu zawsze towarzyszyły naszym spotkaniom. Gdy już się przywitałyśmy, a w powietrzu zapachniało kawą, myślałam, że nadszedł czas na papierosa. Pomyliłam się jednak srogo, bo moja wyciągnięta z paczką papierosów ręka zawisła w powietrzu, a szczeka opadła ze

zdziwienia, gdy usłyszałam: - *Onie kochana. Dziękuję ci serdecznie, ale skończyłam z papierosami.* To nie do wiary! I to mówiła ta osoba, która kochała palić. Nie zdążyłam zamknąć jeszcze buzi, gdy dodała: - *Mąż i syn wpadli na pomysł podarowania mi na imieniny papierosa elektronicznego. Koniec ze smrodem, koniec z bieganiem do kiosku, koniec z tłąciami się, zapomnianymi papierosami w popielniczkach... I wiesz co? Najbardziej lubię widzieć, ile więcej pieniędzy zostaje mi na koniec miesiąca na koncie - zaśmiała się perliście wypuszczając dymek z e-papierosa.*

Przyznam szczerze, że najbardziej do gustu przypadł mi ostatni argument. Aby samej móc się nim cieszyć, następnego dnia zaczęłam od odwiedzin stoiska z papierosami elektronicznymi. Wypytałam sprzedawcę o wszystko co możliwe i dokonałam zakupu z „górnej półki”. Zaopatrzyłam się w zapas filtrów, liquid numer 6 i już z rozpędu chciałam kupić sobie ładny

futerał, ale w ostatniej chwili się opamiętałam.

Po wypaleniu ostatniego „normalnego” papierosa, sięgnęłam po cudeńko w białym kolorze. Hm... w płucach coś zaszumiło, a i rodzaj dymu czy pary też dał się zobaczyć. Wszystko wskazywało na to, że będzie po staremu, ale jednak tak nie było. Myślałam i myślałam, w czym tkwi różnica, aż w końcu wymyśliłam: brakowało mi odruchu wyciągania papierosa z opakowania. szukania zapalniczki, charakterystycznego momentu zapalania, no i gaszenia również. Niby wiedziałam, że e-papierosa mogę wszędzie i zawsze odpalić. na 5 minut lub 3 godziny, ale i tak jego atrakcyjność stała się dla mnie nieatrakcyjna. Przestałam palić tak po prostu i bez wysiłku. Jolka, dziękuję za prezent!

Po 6 miesiącach, będąc na wizycie u lekarza, pochwaliłam się faktem niepalenia. - „O... nareszcie nie muszę kombinować z odpo-

wiedzą na pytanie o papierosy!” - pomyślałam z ulgą. - „A jak długo pani nie pali?” - zapytał lekarz, a ja odpowiedziałam z dumą i zgodnie z prawdą. - „No to jeśli po 5 latach nadal nie będzie pani palić, to napiszę w wywiadzie, że jest pani osobą niepalącą. Na tę chwilę niestety nic jeszcze się dla mnie u pani nie zmieniło.” - spojrzał na mnie prawie przepraszająco, co i tak nie uchroniło mnie przed poczuciem rozczarowania.

Długo szukałam pozytywnego aspektu wypowiedzi lekarza, aż w końcu z pomocą przyszło mi niemieckie powiedzenie, które mówi, że największą radością jest czas przed-radości. W moim przypadku będą to brakujące mi do 5 lat 54 miesiące. Tak długiej przed-radości jeszcze nigdy nie miałam. Gdy nie przyćmił jej żaden dymek z e- i normalnego papierosa.

Z życzeniami zdrowia
Anna Malinowska

ŻERKÓW

Antrejka pełna pomysłów

► Kreatywne, pełne energii i pomysłów na wykorzystanie potencjału Żerkowa i otaczającej miasto Szwajcarii Żerkowskiej - takie są założycielki Fundacji Wsparcia i Rozwoju „Antrejka”.



Zajęcia w „Akademii rodzica” cieszą się dużym zainteresowaniem



We wrześniu odbyło się oficjalne otwarcie Fundacji Wsparcia i Rozwoju „Antrejka”

Zarząd Fundacji Wsparcia i Rozwoju „Antrejka”

Barbara Nawrocka
prezes

Agnieszka Jeleniewska
wiceprezes

Agnieszka Rybacka
członek fundacji

Anna Żukrowska
członek fundacji

Marzena Włoszczyk
członek fundacji

- Spotykaliśmy się od jakiegoś czasu. Każda z nas miała sporo pomysłów i dużo chęci do tego, żeby je realizować - wyjaśnia powody utworzenia organizacji jej szefowa Barbara Nawrocka, była dyrektorka szkoły w Dobieszynie. I podkreśla: - Fundację tworzą osoby, które od lat działają w swoim środowisku. Nie jesteśmy kimś nieznanym. Barbara Nawrocka jest przekonana, że Żerków ma duży potencjał. - Szkoda byłoby go zmarnować, a uważam, że nie jest wykorzystany. Poza tym mieszka tu spora grupa ludzi wykształconych i mądrych, którzy naprawdę chcą coś zrobić dla tego miejsca, społeczności i przy okazji dla siebie, bo przecież oni też tu żyją i nie jest im obojętne, jak to życie wygląda. To widać wszędzie, również w sołectwach, gdzie spotykamy ludzi chętnych do podejmowania różnych wyzwań - dodaje.

Fundacja chce działać w różnych kierunkach - kultura, edukacja, rekreacja i turystyka, integracja społeczna - również dla osób niepełnosprawnych oraz przedsiębiorczość. - Zanim stworzyliśmy statut fundacji uważnie się przyglądaliśmy temu, jakie są potrzeby mieszkańców Żerkowa i całej gminy. Wyglądało to tak, że ciągle coś dokładaliśmy, bo nie wiadomo, co fajnego się jeszcze pojawi i co fajnego będzie można zrobić. Pamiętam, że całe ubiegłoroczne wakacje przesiedzieliśmy, żeby ten statut był sensowny - tłumaczy Barbara Nawrocka. Organizacja opiera swoją działalność przede wszystkim na projektach z wykorzystaniem środków, które można pozyskać z różnych źródeł, między innymi z Unii Europejskiej. „Antrejka” ma się już czym pochwalić. - Chcemy aktywizować różne grupy społeczne. Jesteśmy w trakcie realizacji bardzo fajnego projektu „Akademia rodzica”. Uczestniczą w nim rodzice ze swoimi dziećmi. W trakcie, kiedy pociechy biorą udział w zajęciach z animatorem, rodzice mają prelekcje na temat wychowania i radzenia sobie z różnymi problemami w różnych sytuacjach. Są zajęcia z psychologiem, pedagogiem i wzajemna wymiana doświadczeń. Zainteresowanie akademią jest duże, zwłaszcza wśród młodych mam - przyznaje Marzena Włoszczyk.

Fundacja rozpoczęła też projekt nakierowany na integrację mieszkań-

ców Żerkowa. - Jest to projekt biesiad muzycznych z mieszkańcami, w które zaangażowana będzie nasza orkiestra dęta. Ale, żeby otrzymać dotację na to przedsięwzięcie musieliśmy zebrać bardzo dużą ilość głosów internautów, dlatego zmobilizowaliśmy wszystkich,

nawet księdza proboszcza, który na mszy zapowiadał, że można głosować na nasz projekt. I się udało - mówi Agnieszka Rybacka. - Dzięki temu projektowi (fundacja otrzymała 10 tys. zł dotacji - przyp. red.) i pomocy Zakładu Aktywizacji Zawodowej zago-

spodarowaliśmy teren obok kręgielni i posadziliśmy tam drzewa i krzewy. Następnym etapem będzie spotkanie dla mieszkańców przy ognisku właśnie w tym miejscu. Okazją jest 160. rocznica śmierci Adama Mickiewicza. Wcześniej w czasie warsztatów muzycznych

orkiestra dęta będzie uczyć poloneza i na tym spotkaniu pokażemy efekty tej nauki. Chcemy też w ramach projektu reaktywować grupę mažorettek. One też wystąpią w czasie tego spotkania - tłumaczy Agnieszka Rybacka. - Projekt zakończymy w styczniu koncertem noworocznym - dodaje.

Fundacja opracowała też projekty na rzecz Zakładu Aktywności Zawodowej oraz świetlic socjoterapeutycznych, które działają na terenie gminy Żerków. - Mają to być przede wszystkim zajęcia integrujące dla dzieci uczęszczających do świetlic i ich rodzin - wspólne robienie ozdób, śpiewanie koled - wyjaśnia Marzena Włoszczyk, która pracuje w świetlicach socjoterapeutycznych. - A 19 grudnia planujemy dużą imprezę świąteczną, na której zagra orkiestra dęta i zaśpiewa chór - dodaje Barbara Nawrocka.

Fundacja chce się zaangażować w działalność gospodarczą. - Dokuczają nam brak finansów i tego, że nie możemy się rozwijać. Nie można działać tylko z dotacji i pisania wniosków. Dlatego doszliśmy do wniosku, że musimy jednak pomyśleć, żeby nasze funkcjonowanie było powiązane z działalnością gospodarczą. Taką, żebyśmy mogły wejść w działania, które będą nam służyć i na których będziemy jakoś zarabiać i się rozwijać - podkreśla szefowa „Antrejki”. - Być może założymy spółdzielnię socjalną. To musi być jednak przemyślane, bo nie chodzi o to, żeby ją otworzyć i zaraz zamknąć - dodaje Marzena Włoszczyk, członkini zarządu „Antrejki”.

Fundacja zamierza też zaangażować się w pomoc potrzebującym oraz doradztwo w dziedzinie pozyskiwania środków unijnych. - Mamy w swojej nazwie słowa „wsparcie” i „rozwój”. Nie chcemy, żeby to były puste frazesy - zapewnia Barbara Nawrocka. - Poza tym samo sformułowanie „antrejka”, co oznacza przedśionek, też nie jest bez znaczenia. Ktoś może do nas wejść, podzielać i wyjść. A może z nami zostać - dodaje. I podkreśla, że fundacja chce współpracować z innymi organizacjami działającymi na terenie gminy Żerków. - My nie chcemy współzawodniczyć z nikim. Jeśli jest coś do zrobienia, to nie jest istotne, kto to robi, ale, żeby było zrobione.

ANNA KONIECZNA

POWIAT

Znasz zasłużonego? Zgłoś go do nagrody

Do końca grudnia można zgłaszać kandydatów do nagrody „Za zasługi dla Powiatu Jarocińskiego”. Do tej pory honorowe wyróżnienia przyznawane były w czterech kategoriach: gospodarka, oświata - kultura i sport, działalność społeczna oraz młody talent. W tym roku starosta ustanowił nową kategorię: rolnictwo.

W dziedzinie gospodarki docenione zostanie kreatywne i konsekwentne działanie na rzecz rozwoju gospodarczego powiatu. W kategorii oświata

- kultura i sport wyróżnienie będzie można otrzymać za całokształt działalności lub konkretne przedsięwzięcie mające wpływ na kreowanie pozytywnego wizerunku powiatu. Statuetka za działalność społeczną przyznana zostanie na podstawie osiągnięć, które w znaczący sposób przyczyniają się do rozwiązywania lokalnych problemów społecznych. Młody talent to nagroda dla osób w wieku do 25 lat, które wyróżniają się na niwie naukowej, sportowej, kulturalnej i społecznej, przyczyniając się

tym samym do promocji powiatu. W nowej kategorii - rolnictwo o statuetkę mogą ubiegać się zarówno osoby indywidualne, jak i organizacje czy instytucje przyczyniające się do rozwoju rolnictwa na terenie naszego powiatu.

Wnioski należy składać w Starostwie Powiatowym w Jarocinie do 31 grudnia.

Więcej informacji oraz formularz zgłoszenia można znaleźć na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Jarocinie.

(ann)

► Pretendować do nagrody „Za zasługi dla Powiatu Jarocińskiego” mogą osoby fizyczne i prawne, organizacje pozarządowe, a także jednostki, które nie posiadają osobowości prawnej - pod warunkiem jednak, że całokształt ich działalności zawodowej i społecznej wybitnie przyczynił się do rozwoju oraz promocji powiatu jarocińskiego.



Fot. Organizatorzy

Dyskutowali o rynku pracy

W Poznaniu odbyło się zebranie zarządu wojewódzkiego Forum Związków Zawodowych.

- Zapoznaliśmy się z ustawą o Radzie Dialogu Społecznego i wojewódzkich Radach Dialogu Społecznego - opowiada Dariusz Podgajski z Wolicy Koziej, przewodniczący zarządu powiatowego w Środzie Wlkp. Przedstawiony został też plan działania Wielkopolskiej

Strategii Ograniczania Zagrożeń Zawodowych na rok 2016. Przedstawiciele poszczególnych branż zapoznali zebranych z sytuacją na rynku pracy w województwie wielkopolskim. Przewodniczący zarządu wojewódzkiego Forum ZZ Krzysztof Małecki przedstawił plan pracy zarządu Forum ZZ na rok 2016.

(akf)

► ŻERKÓW

Wyremontują
budynek na wiosnę

Po publikacji artykułu „Grzejniki za meblami, żeby nie zgnily” (nr 48 „Gazety Jarocińskiej”), w którym opisaliśmy fatalny stan budynku należącego do gminy Żerków, przedstawiciele urzędu gminy pojechali do Chrzana, aby na miejscu ocenić sytuację. - Był też inspektor nadzoru budowlanego, który wskazał niektóre rzeczy. Rzeczywiście budynek nie jest w najlepszym stanie, ale nie w takim, żeby go zaraz wyeliminować - twierdzi burmistrz Jacek Jędraszczyk. Władz gminy obiecuje, że na wiosnę zostanie przeprowadzony remont. - Ocieplimy cały budynek i wzmocnimy ściany. Poza tym zostaną wymienione drzwi wejściowe. Być może też będzie możliwość wymiany ogrzewania w jednym z mieszkań. Żeby to jednak zrobić, trzeba będzie dobudować komin - wyjaśnia wójt gminy.

Jacek Jędraszczyk podkreśla jednak, że remont nie rozwiąże wszystkich problemów mieszkańców. - Chodzi też o właściwe użytkowanie mieszkań. Jeśli ktoś gotuje bigos i nie otworzy okna przy tym wszystkim, a kratkę wentylacyjną ma zatkaną, żeby ciepło nie uciekało, to faktycznie ta kapucha z parą wchodzi w ściany i potem wachają to przez następne dwa tygodnie, a wilgoć wychodzi - stwierdza burmistrz. - My chcemy tym ludziom pomóc, a czasem wychodzi na to, że oni sami działają przeciwko sobie - dodaje.

(ann)



Komunalny budynek w Chrzanie jest przewidziany do remontu na wiosnę przyszłego roku

Fot. A. Konieczna

POWIAT



Powiat zagospodarował również otoczenie budynku

Starosta trzyma kciuki
za przeprowadzkę DPS-u

► Dom Pomocy Społecznej, który od 1948 r. swoją siedzibę ma w Zakrzewie, będzie się przeprowadzał do Kotliny.

DPS w Zakrzewie jest położony na terenie zespołu pałacowo-parkowego, który był własnością rodziny Draheimów. W 2011 r. dawni właściciele na mocy wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego odzyskali swój majątek. Wtedy ówczesne władze powiatu jarocińskiego podjęły rozmowy ze spadkobiercami o ewentualnej współpracy. Nie przyniosły one jednak spodziewanego efektu. W tej sytuacji starosta Mikołaj Szymczak stanął przed dylematem - albo zamknąć placówkę i mieszkanki przenieść do innych DPS-ów albo znaleźć nową siedzibę na naszym terenie. W 2012 r. wójt powiatu podjął decyzję o zakupie za 5 mln zł budynku po byłej Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Kotlinie. Transakcja okazała się na tyle kontrowersyjna - głównie za sprawą ceny, że część radnych powiatowych domagała się dymisji starosty Szymczaka. Ostatecznie do tego nie doszło, a w Kotlinie rozpoczęła się adaptacja budynku na potrzeby DPS-u.

Modernizacja pochłonęła ok. 9,5 mln zł i trwała trzy lata. Na jednym z ostatnich posiedzeń radni powiatowi zostali poinformowa-

ni, że 16 grudnia nastąpi oficjalne otwarcie DPS-u w Kotlinie. - Nie oznacza to, że mieszkańcy będą mogli się od razu tam przeprowadzić - zaznaczył starosta Bartosz Walczak. - Nastąpi teraz proces uzyskiwania wszelkiego rodzaju pozwoleń, opinii, uzgodnień i ekspertyz. My byśmy sobie życzyli, żeby przeprowadzka nastąpiła jeszcze w grudniu. Mając jednak świadomość tego, że wydawanie tych potrzebnych decyzji o użytkowaniu obiektu może potrwać nieco dłużej. Trzymamy kciuki za styczeń i będziemy naprawdę zadowoleni, jeśli do końca tego miesiąca uda się wszystkich mieszkańców przenieść - podkreślił starosta.

Radny Walenty Kwaśniewski dopytywał się, czy w przyszłym roku wystarczy pieniędzy na utrzymanie starej i nowej siedziby DPS-u. - Musimy mieć świadomość, że koszty utrzymania Kotliny, mimo że to jest obiekt nowy, będą chyba zdecydowanie większe niż Zakrzewa - stwierdził były wójt Kotliny. Mirosław Drzazga, etatowy członek zarządu powiatu zapewnił, że w budżecie powiatu są zarezerwowane środki na utrzymanie DPS-u. - Zdajemy sobie sprawę z tego, że w momen-

cie kiedy nastąpi przeprowadzenie wszystkich mieszkańców do Kotliny, to ten obiekt w Zakrzewie też będzie nam musiał służyć i zabezpieczać - zapewnił Drzazga. W projekcie przyszłorocznego budżetu powiatu na utrzymanie DPS-u zarezerwowanych jest 4 mln 567 tys. zł. - Liczymy się z tym, że obiekt w Kotlinie nie jest nowy. Co prawda jest duża kubatura, ale zamknięta w jednej bryle. Na terenie DPS-u w Zakrzewie mieliśmy jednak cztery obiekty i te koszty też były inne. Szczególnie jeśli chodzi o pałac, którego utrzymanie było bardzo kosztowne. Uważamy, że w przyszłym roku te koszty powinny się jednak zbilansować, ale oczywiście to życie zweryfikuje - wyjaśnił etatowy członek zarządu powiatu.

Mirosław Drzazga poinformował również o spotkaniu z przedstawicielami rodziny Draheimów. - Oni są zainteresowani tym, żeby te obiekty były jak najszybciej wydane. Nam też na tym zależy, ale musimy poczekać na decyzję sądu w sprawie kasacji wyroku - poinformował Drzazga. - Będzie też musiało nastąpić rozliczenie tego majątku. My nie możemy go ot tak oddać.

Na pewno będzie się to odbywało na drodze sądowej. To musi być czysta sprawa - podkreślił.

Radny Stanisław Martuzalski pytał, czy podczas spotkania z rodziną Draheimów padły jakieś propozycje dotyczące rozliczenia majątku w Zakrzewie. - Jedną kwestią to jest wydanie tej nieruchomości, co jest nieuchronne, a drugą to żądania spadkobierców co do utraconych korzyści - argumentował były burmistrz Jarocina. - Powiem szczerze, że przedstawiciele tej rodziny przede wszystkim interesowało, kiedy my tę nieruchomość opuścimy. Nie potrafili skonkretyzować, co chcą robić w tym obiekcie. Może ze względów handlowych czy innych, nie wiem - stwierdził Mirosław Drzazga. - My poinformowaliśmy, że musi nastąpić rozliczenie majątku, który zostawiamy. Poza tym te ich roszczenia na początku sięgały prawie 17 milionów. Ta sprawa była rozpatrywana i odrzucona przez sąd w Jarocinie. A ostatnia kwota, o którą spadkobiercy się zwrócili to jest 100 tysięcy złotych - poinformował etatowy członek zarządu powiatu.

ANNA KONIECZNA

► ŻERKÓW

Makarony, sery i cukier
od św. Mikołaja

Około 10 ton żywności z Banku Żywności trafiło do Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Żerkowie.

Poinformował o tym na jednym z ostatnich posiedzeń rady miejskiej burmistrz Jacek Jędraszczyk. - Nie jest to żywność, która ma kończyć się jutro termin do spożycia. Będzie rozdzielana według kryteriów określonych przez bank, czyli między innymi dochodowych - poinformował wójt gminy. - Przed świętami prawdopodobnie będzie jeszcze jedna

taka porcja uszykowana. Myślę, że tym, którzy najbardziej potrzebują to będzie to pomocne - stwierdził Jędraszczyk. - Będzie to taka mini szlachetna paczka albo Mikołaj, który pozwoli zaoszczędzić na inne rzeczy - dodał. Zapewnił też, że żywność jest pełnowartościowa. - Jest ośmiu albo dziesięć asortymentów. Są dzemy, cukier, kasza, jakaś mąka, puszki, sery i makaron - wymieniał burmistrz.

Dary trafiły do Żerkowa z Programu Operacyjnego - Pomoc Żywnościowa, do którego przystąpił

Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. W ramach tego przedsięwzięcia do końca lutego przyszłego roku osoby najbardziej potrzebujące, które otrzymają skierowanie z ośrodka, będą mogły skorzystać ze wsparcia cyklicznie rozdzielanego w formie paczek żywnościowych.

Dla odbiorców żywności zorganizowane zostaną warsztaty edukacyjne dotyczące wzmocnienia samodzielności i kompetencji w zakresie prowadzenia gospodarstwa domowego.

(ann)

► Pomoc żywnościowa może być przekazywana osobom spełniającym następujące kryteria dochodowe:

951 zł

dla osoby samotnie gospodarującej

771 zł

dla osoby w rodzinie

► W 2014 r. pomocą z Programu Operacyjnego - Pomoc Żywnościowa objętych zostało - poprzez Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Żerkowie - 557 mieszkańców. W tym roku do pomocy żywnościowej zakwalifikowano 559 osób.

► Do końca lutego 2016 roku, każda osoba otrzyma paczki żywnościowe, w których znajdą się następujące produkty: makaron świdzki, ryż biały, kasza jęczmienna, płatki kukurydziane, mleko UHT, ser żółty, groszek z marchewką, koncentrat pomidorowy, dżem truskawkowy, mielonka wieprzowa, klopsiki w sosie własnym, cukier biały oraz olej rzepakowy.

Trzeba świadomie przeżyć adwent

Wieńce z czterema świecami, poświęcenie opłatków, msze św. roratnie - wszystko to wskazuje na to, że w Kościele katolickim mamy już okres adwentu oraz nowy rok liturgiczny, który w naszym kraju będzie wyjątkowy z uwagi na przypadający w 2016 roku 1050. rocznicę chrztu Polski oraz Światowe Dni Młodzieży w Krakowie, z udziałem papieża Franciszka. Od 8 grudnia do 20 listopada w Kościele katolickim trwa Rok Święty - Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia.

Ksiądz Andrzej Piłat, proboszcz parafii Matki Bożej Fatimskiej w Jarocinie, w kazaniu zaapelował o świadome przeżycie okresu radosnego oczekiwania i przygotowania się do świąt Bożego Narodzenia. Wyjaśnił, jak ważnym symbolem tego czasu jest światło, m.in. płomień świecy roratniej, płonącej w ciemnym kościele i lampiony przynoszone przez dzieci. - Istnieje tak wiele zwodniczych świateł, które oslepiają i próbują sprowadzić nas na fałszywe drogi. Prawdziwą światłością zaś jest Ten, który powiedział o sobie: „Tylko Ja jestem prawdziwym światłem świata”. Takiego Światła potrzebujemy, które rozświeca nasze ciemności. Świat pogrążony jest w ciemnościach mimo

milionów świateł, które wokół nas błyszczą. Doświadczamy tego codziennie, słuchając, czytając czy też oglądając wiadomości, reportaże. Ileż tam cierpienia, ile bólu, ile tragedii. A jak jest w moim sercu? Czy wszystko jest w nim tylko jasne, radosne i życiowe? A może jednak kłębią się nad nim ciemne chmury?

Msze św. roratnie w jarocińskich parafiach:

- Chrystusa Króla godz. 17.30
- Matki Bożej Fatimskiej godz. 18.00
- św. Marcina godz. 17.30 (soboty o godz. 6.30)
- św. Antoniego Padewskiego godz. 18.00

Chmury rozdrażnienia, złości i zgorzknienia. To wszystko zaciemnia duszę. Jeśli szukamy światła, jeśli wpatrujemy się w jasność, jasną stanie się również nasza dusza. Jest to podstawowe orędzie adwentowe - tłumaczył kapłan. Dodał, że świat nie chce dopuścić do tego, abyśmy świadomie przeżywali adwent. - Handel musi zarabiać, a my mamy być potulnymi konsumentami. Do tego ma

się za wszelką cenę przyczynić bogaty asortyment centrów handlowych. Jeżeli ktoś pragnie postawić na Boże akcenty w przeżywaniu adwentu, musi płynąć pod prąd - podkreślił.

Jedną z praktyk religijnych służących dobremu przeżyciu adwentu są roraty, które w większości parafii odprawiane są ze względów praktycznych nie wcześniej rano, ale wieczorem. Istnieje też wiele możliwości wsparcia osób potrzebujących pomocy. W parafiach sprzedawane są świece „Caritasu”, a także organizowane zbiórki pieniędzy i darów rzeczowych. Akcję podobną do ogólnopolskiej „Szlachetnej Paczki” od kilku lat organizuje parafia św. Marcina w Jarocinie. Każdy chętny może przygotować paczkę dla konkretnego dziecka, według wcześniej otrzymanej listy potrzeb. Składka z rorat zostanie przekazana na rzecz Domu Dziecka w Dobieszczyźnie. W parafii św. Antoniego Padewskiego część dobrowolnych ofiar za opłatki czy świece zostanie przeznaczona na organizację kolejnej wieczery wigilijnej dla osób biednych i samotnych. Akcja zapoczątkowana przez gwardiana ojca Lesława Szymborskiego odbędzie się już po raz siódmy.

(Is)



Podczas rorat dzieci uczą się od bohaterów biblijnych, jakie sprawności i cechy powinien posiadać Strażnik Światła, czyli strażnik wiary w Chrystusa

W Roku Miłosierdzia otrzymasz odpust zupełny w Golinie

Wtorkową uroczystością Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny rozpocznie się w Kościele katolickim Rok Święty - Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia. W tym dniu w bazylice św. Piotra zostaną otwarte „Drzwi Święte” jako symbol otwarcia Bra-

my Miłosierdzia.

Zgodnie z papieską bullą „Misericordiae vultus” w Roku Miłosierdzia, który trwać będzie od 8 grudnia do 20 listopada, istnieje dodatkowa możliwość uzyskania odpustu zupełnego. W diecezji kaliskiej wyznaczonych zosta-

ło dwadzieścia dziewięć świątyń, w których można będzie uzyskać darowanie przez Boga kary doczesnej za grzechy odpuszczone już co do winy. Na Ziemi Jarocińskiej kościołem jubileuszowym jest sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Golinie.

(Is)

ZATRZYMAJ SIĘ

BOGUMIŁA WIATROWSKA
l. 61 (Antonin)
BARBARA SUCHORSKA
l. 78 (Chrzan)
HALINA BORUTA
l. 77 (Żerków)
GENOWEFA ŁĄCZNIK
l. 85 (Stęgosz)
LEON POŁOWCZYK
l. 88 (Skoraczew)
MIROŚŁAWA SMURAWA
l. 57 (Nowe Miasto)

DANIELA ANTKOWIAK
l. 72 (Raszewy)
CZESŁAW KRAWIEC
l. 78 (Jarocin)
EUGENIA NOWAK
l. 80 (Jarocin)
MARIAN KOWAŃDY
l. 84 (Jarocin)
JANINA KOSTUJ
l. 72 (Jarocin)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

Serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy okazali nam serce i współzucie Rodzinie, o. Proboszczowi Joelowi, p. Organistce, lekarzom, przyjacielom, sąsiadom, znajomym, f. pogrzebowej „Jezierski” za modlitwę różańcową, ofiarowane Msze św., komunie, złożone wieńce i kwiaty oraz odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku naszego kochanego męża, ojca, teścia, dziadka

ś. † p.

CZESŁAWA KRAWCA

składa
żona z rodziną

Serdeczne podziękowanie księdzu proboszczowi Januszowi Pośpiechowi, panu organście Mieczysławowi Matuszewskiemu, panu doktorowi Krystianowi Andrzejczakowi za długoletnią opiekę, firmie Elizjum z Jaraczewa oraz wszystkim krewnym, przyjacielom, znajomym i delegacjom za okazane współzucie i ostatnie pożegnanie naszego kochanego męża, ojca, teścia, dziadka i pradiadka

ś. † p.

LEONA POŁOWCZYKA

Żona z rodziną

„W momencie śmierci bliskiego uderza człowieka świadomość niczym nie dającej się zapelnąć pustki.”
ks. Józef Tischner

Odszedł nasz drogi przyjaciel

ś. † p.

ANTONI BURY

W naszej pamięci pozostanie na zawsze jako człowiek o wyjątkowym cieple i pogodnym usposobieniu; zawsze uśmiechnięty, życzliwy, chętny do pomocy, optymistycznie nastawiony do świata i ludzi. Pan Antoni był również osobą pełną życia, mającą szereg zainteresowań i pasji.

Zostanie na zawsze z nami
w pamięci naszej i naszych potomnych.
Dziękujemy za wszystkie lata przyjaźni i współpracy.

Powtórzymy zatem za antycznym poetą Horacym
„Non Omnis Moriar” [Nie Wszystek Umrę].

Pani Krystynie Bury i całej Rodzinie wyrazy głębokiego współzucia z powodu śmierci Męża

składają
Aleksandra i Patryk Trzcielińscy z dziećmi

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY 601-869-111

ODESZLI OD NAS...

NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNO-PGRZEBOWYCH

JUŻ W OFERCIE POMNIKI

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI PGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY PGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI PGRZEBOWE

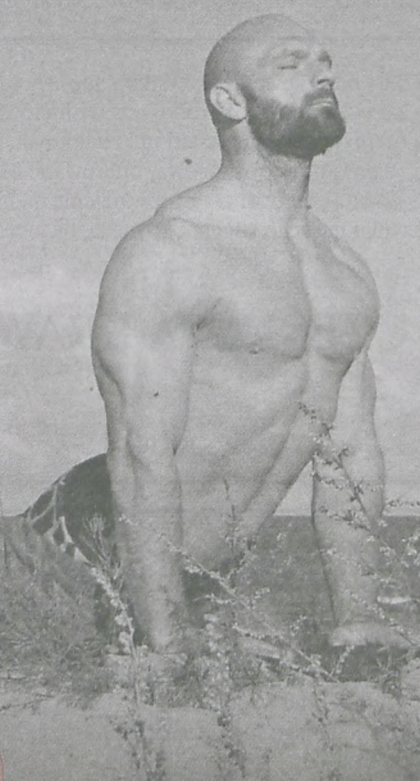
KOMPLEKSOWE USŁUGI PGRZEBOWE

JAN MARCINIAK
Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

PROWADZI:
Wojciech Wiśniewski

JOGA



atlas

JAROCIN, ul. Sportowa 6
tel. 62 747 53 93

SPAWSTAL

63-000 Środa Wlkp.
ul. Szarych Szeregów 14
Zatrudni

SPAWACZY

w metodzie MAG 135

Wymagania:

- Pracowitość i sumienność.
- Znajomość rysunku technicznego.
- Doświadczenie w spawaniu konstrukcji.

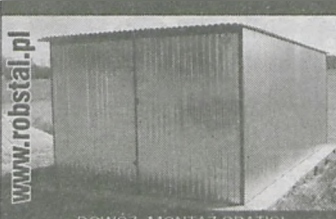
Oferujemy:

- Najatrakcyjniejsze wynagrodzenie w regionie.
- Prywatną opiekę medyczną dla pracownika i jego rodziny.
- Pracę w otoczeniu najnowszych technologii.
- Stabilność zatrudnienia.

Informacja w siedzibie firmy lub
pod numerem telefonu: 693 629 690
email: praca@spawstal.pl

**GARAŻE BLASZANE
- WZMOCNIONE
BRAMY GARAŻOWE
KOJCE DLA PSÓW**

www.robstal.pl



DOWÓZ, MONTAŻ GRATIS!

PRODUCENT
(65) 537-81-20, (61) 610-13-39, 509-038-426

GAZETA Jarocińska

BIURO REKLAMY

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak
508/318-922
Angelika Włodarczyk
509/082-772

Piotr i Paweł

Firma „Piotr i Paweł” z siedzibą w Poznaniu poszukuje kandydatów/kandydatek na stanowiska:

Magazynier

Miejsce: Gądky, Koninko gm. Kórnik k. Poznania

Oferujemy: zatrudnienie na umowę o pracę w pełnym wymiarze godzin lub możliwość podjęcia pracy na zlecenie (status studenta), rozwój zawodowy i możliwość awansów i wiele innych korzyści.

Swoją aplikację możesz złożyć poprzez stronę: www.kariera.piotripawel.pl
Telefon kontaktowy: 500 185 199

Dołącz do nas!



DREWNO JAROCIN
www.drewnojarocin.pl

DREWNO OPAŁOWE

- dębowe
- sosnowe (Z DOWOZEM)

NAJNIŻSZE CENY!!!

Jarocin, ul. Ceglana 1
tel. 608 405 256, 608 730 895

dobroplast Windows & Doors

TYLKO TERAZ!

**do każdego okna
parapet z pcv GRATIS!**

SALON SPRZEDAŻY OKNA | DRZWI | PARAPETY | ROLETY | ROLETY

Jarocin, ul. Św. Ducha 120 // tel. 62 740 02 01, stolarka@jano.com.pl

UWAGA!

OKNOBUD

OKNA I DRZWI PCV profil
ALUPLAST 5- i 6-komorowe

- drzwi zewnętrzne, bramy garażowe
- rolety zew. aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome
- moskitiery, parapety

WITASZYCZKI 36a
tel. (62) 740-19-22, 506/585-751

MONTAŻ, POMIAR, TRANSPORT - GRATIS!

Ferrum
FABRYKA STOLARKI
PVC I ALUMINIUM

RATY

SPAWSTAL

63-000 Środa Wlkp., ul. Szarych Szeregów 14
Zatrudni

KONTROLERA JAKOŚCI

Wymagania:

- Wykształcenie techniczne.
- Dobra znajomość rysunku technicznego.
- Doświadczenie na podobnym stanowisku.
- Mile widziane uprawnienia VT.

OPERATORA PRASY KRAWĘDZIOWEJ

Wymagania:

- Dobra znajomość rysunku technicznego.
- Doświadczenie na podobnym stanowisku.

Oferujemy:

- Najatrakcyjniejsze wynagrodzenie w regionie.
- Prywatną opiekę medyczną dla pracownika i jego rodziny.
- Pracę w otoczeniu najnowszych technologii.
- Stabilność zatrudnienia.

Informacja w siedzibie firmy lub
pod numerem telefonu: 693 629 690
email: praca@spawstal.pl

Apteka
w Jarocinie

zatrudni

MAGISTRÓW ORAZ TECHNIKÓW FARMACJI

Kontakt: spharma@op.pl

ZEWNĘTRZNEGO LABORATORIUM
BADAWCZEGO BUDOWNICTWA "TECH-BET"

BLOCZKI FUNDAMENTOWE

B-6 "12", B-6 "14"
DOWÓZ I ROZŁADUNEK

• DEKLARACJE JAKOŚCI • ATESTY •

PPH "DAKAR", WIECZYN 26a
tel./fax: (62) 741 68 37
kom. 602 713 279
oraz 604 265 435
e-mail: [dakarb@wp.pl](mailto:dakarbet@wp.pl)

• WARUNKI PŁATNOŚCI DO UZGODNIENIA •

2015/2016 *Bal Sylwestrowy*

ZAPRASZA

RESTAURACJA MAXAM

31.12.2015 godz. 20.00
Cena biletu: 250 zł od pary
Sala: Restauracja MAXAM były EDEN
Witaszyce Aleja Wolności 57

Zapisy, informacje, szczegóły
w restauracji MAXAM
oraz pod numerem tel. 62 740 27 86
oraz 729 489 111



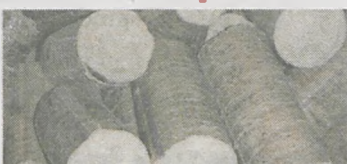
MEBLE na zamówienie KUCHENNE

MEBLE BIUROWE, SZAFY POD
ZABUDOWĘ, STOŁY, KRZESŁA,
MEBŁOSCIANKI, AKCESORIA

RAFIK

Chrzan, ul. Długa 14
tel. 608/778-027

SPRZEDAŻ BRYKIETU DĘBOWEGO



Możliwość spalania w kominkach, piecach kuchennych,
kaflowych, C.O. Wygodne opakowanie 25 kg

SUPER CENA! ZAPRASZAMY

STANOS Sp. z o.o.

Al. Niepodległości 30 (plac GS), Jarocin
tel. 62/505 30 90 lub 697 915 073

ZATRUDNIĘ KIEROWCÓW C+E



Praca od pon. do pt.

Atrakcyjne wynagrodzenie

501 466 352

HATEX

Jarocin, ul. Wrocławska 50
tel. 62 505-31-33

Pleszew, ul. Ogrodowa 13
tel. 62 742-58-75, 62 508-20-05

Dobrzyca, ul. Koźmińska 19
tel. 62 741-34-78



ROLETA ZEWNĘTRZNA wraz z montażem

od
175 zł
brutto za m²

OFERTA WAŻNA DO 31.10.2015 r. Minimum do kalkulacji 5m²

P.N.U. DROS

ARTYKUŁY DO PRODUKCJI ROLNEJ:
NAWOZY AZOTOWE,
OTREBY PSZENNE, WYSŁODKI,
SUCHE GRANULOWANE

- KOSTKA,
- ORZECH,
- DRZEWNY,
- MIAŁ,
- EKOGROSZEK

PROMOCJA WĘGIEL DRZEWNY - 300 ZŁ!

WĘGIEL

KATOWICKI HOLDING WĘGLOWY

ZAPEWNIAMY TRANSPORT, ROZŁADUNEK HDS

DOBIESZCZYNA 47
TEL. (62) 740-26-66

SPRZEDAŻ RATALNA!

PREMIUM Pożyczki w 24 h
POŻYCZKI GOTÓWKOWE

bez wychodzenia z domu

ZADZWOŃ

☎ 61 623 34 44

lub wyślij SMS o treści pożyczka

✉ 605 052 769

* pełna obsługa w domu Klienta

* szybkie pożyczki bez BIK

Premium Pożyczki S.A.
ul. Paczkowska 26, 60-171 Poznań
biuro@premium-pożyczki.pl
www.premium-pożyczki.pl

KONSTAŁ PRODUCENT GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**

Różne wymiary

Dogodne **RATY**

Transport i montaż

GRATIS cały KRAJ

www.konstal-garaze.pl

61-812-54-69 62-586-07-83 63-278-62-25 509-574-644

65-619-34-15 65-526-20-87 68-419-03-39 509-058-388

GRILL BAR GÓRSKI W KOTLINIE
ZAPRASZA NA

bal Sylwestrowy

tel. (62) 740 54 45, kom. 668-559 443

www.tfp.com.pl

Dołącz do nas!

TFP Sp. z o.o. producent tektury falistej i opakowań poszukuje
kandydata/kandydatki na stanowisko:

Pracownik Działu Produkcji

Wymagania:

- wykształcenie min. zawodowe,
- dyspozycyjność,
- umiejętności pracy w zespole i zaangażowanie,
- gotowość do pracy w systemie 3-zmianowym.

Oferujemy:

- umowę o pracę,
- atrakcyjne wynagrodzenie,
- stabilne zatrudnienie w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku,
- możliwości rozwoju zawodowego.

Aplikacje wraz z CV z dopiskiem:

"Praca w Dziale Produkcji"

prosimy wysłać na adres mailowy:

praca_prod@tfp.com.pl

lub na adres:

TFP Sp. z o.o. Dział Kadr
Dzieńmierowo
ul. Katowicka 26
62-035 Kórnik

Telefony kontaktowe:

(61) 8972 447 Kierownik Działu Kadr

(61) 8972 406 Kierownik Produkcji



Świadczenia i dodatki dla pracowników:

- karta Multisport dla Pracownika dofinansowana przez zakład pracy,
- możliwość zakupu karty Multisport dla osoby towarzyszącej lub dziecka,
- bogaty pakiet świadczeń z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych:
- możliwość uzyskania korzystnie oprocentowanej pożyczki na cele mieszkaniowe,
- zapewniamy bezpłatny transport pracowników z 3 kierunków.

Trasy autobusów:

Dolsk - Śrem - Kórnik
Kórnik - Śrem - Dolsk

Miłosław - Miąskowo - Środa - Kórnik
Kórnik - Środa - Miąskowo - Miłosław

Jarocin - Żerków - Klęka - Nowe Miasto - Środa Wlkp. - Kórnik
Kórnik - Środa Wlkp. - Nowe Miasto - Klęka - Żerków - Jarocin

Możliwość uruchomienia innych połączeń autobusowych w zależności od potrzeb pracowników.



wysoka jakość
tektury falistej
i opakowań

Prosimy o dopisanie klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 r. o Ochronie Danych Osobowych; tekst jednolity z dnia 26.06.2014 r., Dz. U. z 2014 r., poz. 1182). Jednocześnie oświadczam, że zostałem/am poinformowany/a o dobrowolności podania danych osobowych oraz prawie dostępu do treści swoich danych i ich poprawiania.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Wójt Gminy Kotlin działając na podstawie art. 38 i art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz. U. z 2015 r. , poz. 782 ze zmianami), art. 43 ust. 1 pkt 2 i pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004r o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2004r. Nr 54, poz.535 ze zmianami) oraz w wykonaniu Uchwały Nr XXII/174/2013 Rady Gminy Kotlin z dnia 25.04. 2013r. w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości.

O G Ł A S Z A

Drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych położonych w Kotlinie przy ul. Rymarkiewicza:

1. działka nr 1166/3 o powierzchni 0,0760 ha , księga wieczysta Kw KZ1J/00021809/1 położona w Kotlinie, działka rolna niezabudowana,
 - z uwagi na brak obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sposób zagospodarowania został ustalony w decyzji o warunkach zabudowy, zgodnie z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym,
 - cenna wywoławcza nieruchomości 40 000,00 zł + 23 % VAT (słownie: czterdzieści tysięcy),
 - wadium 4 000,00 zł wnoszone w pieniądzu,
 - w/w nieruchomość nie jest obciążona prawem na rzecz osób trzecich.

Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości odbył się w dniu 31 sierpnia 2015 r. o godz. 9⁰⁰ w Urzędzie Gminy Kotlin i zakończył wynikiem negatywnym.

Drugi przetarg odbędzie się w dniu 11 stycznia 2016 r. o godz. 9⁰⁰ w Urzędzie Gminy Kotlin, pok. Nr 2 - sala posiedzeń.

2. działka nr 1166/4 o powierzchni 0,0828 ha , księga wieczysta Kw KZ1J/00021809/1 położona w Kotlinie, działka rolna niezabudowana,
 - z uwagi na brak obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sposób zagospodarowania został ustalony w decyzji o warunkach zabudowy, zgodnie z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym,
 - cenna wywoławcza nieruchomości 42 000,00 zł + 23 % VAT (słownie: czterdzieści dwa tysiące),
 - wadium 4 200,00 zł wnoszone w pieniądzu,
 - w/w nieruchomość nie jest obciążona prawem na rzecz osób trzecich.

Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości odbył się w dniu 31 sierpnia 2015 r. o godz. 9³⁰ w Urzędzie Gminy Kotlin i zakończył wynikiem negatywnym.

Drugi przetarg odbędzie się w dniu 11 stycznia 2016 r. o godz. 9³⁰ w Urzędzie Gminy Kotlin, pok. Nr 2 - sala posiedzeń.

3. działka nr 1166/6 o powierzchni 0,0722 ha , księga wieczysta Kw KZ1J/00021809/1 położona w Kotlinie, działka rolna niezabudowana,
 - z uwagi na brak obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sposób zagospodarowania został ustalony w decyzji o warunkach zabudowy, zgodnie z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym,
 - cenna wywoławcza nieruchomości 40 000,00 zł + 23 % VAT (słownie: czterdzieści tysięcy),
 - wadium 4 000,00 zł wnoszone w pieniądzu,
 - w/w nieruchomość nie jest obciążona prawem na rzecz osób trzecich.

Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości odbył się w dniu 31 sierpnia 2015 r. o godz. 10⁰⁰ w Urzędzie Gminy Kotlin i zakończył wynikiem negatywnym.

Drugi przetarg odbędzie się w dniu 11 stycznia 2016 r. o godz. 10⁰⁰ w Urzędzie Gminy Kotlin, pok. Nr 2 - sala posiedzeń.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu na sprzedaż wymienionych działek w niniejszym ogłoszeniu jest wpłacenie wadium na konto PKO bp. Jarocin nr 80 1020 2212 0000 5502 0027 8580 w nieprzekraczalnym terminie do dnia 5 stycznia 2016 r.

Przez wniesienie wadium w terminie, rozumie się uznanie w dniu 5 stycznia 2016 r. rachunku bankowego Urzędu wymaganą kwotą wadium.

Na dowód wpłaty wadium podać należy nr działki, której wadium dotyczy.

Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu Komisji Przetargowej przed otwarciem przetargu.

Wadium wpłacone przez osobę, która przetarg wygra zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałym osobom wadium zostanie zwrócone nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia przetargu, odwołania przetargu, unieważnienia przetargu lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym.

Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygra, od zawarcia umowy notarialnej.

Cena nieruchomości osiągnięta w przetargu + obowiązujący VAT podlega zapłacie przez Nabywcę nie później niż do dnia zawarcia umowy przenoszącej własność. Przez zapłatę ceny nieruchomości, rozumie się uznanie w dniu zawarcia aktu notarialnego rachunku bankowego Urzędu wymaganą kwotą.

Opłaty notarialne i sądowe związane z zawarciem umowy w formie aktu notarialnego oraz założeniem i wpisem do księgi wieczystej w całości ponosi nabywca nieruchomości.

Korzystanie z wszelkich urządzeń infrastruktury komunalnej i technicznej wymaga uzgodnienia z dysponentami sieci i obciąża całkowicie nabywcę nieruchomości. Istniejące na nieruchomości urządzenia infrastruktury technicznej i komunalnej mogą być wykorzystywane przez nabywcę tylko i wyłącznie na warunkach określonych przez dysponenta tych urządzeń.

Uczestnicy przetargu winni przed przystąpieniem do licytacji przedstawić Komisji Przetargowej: - osoby fizyczne dowód potwierdzający tożsamość (dowód osobisty, paszport), - osoby prawne aktualny wypis z właściwego rejestru oraz upoważnienie udzielone przez organ przedstawicielski,

-pełnomocnicy - pełnomocnictwo notarialne.

Wójt Gminy Kotlin zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny.

Szczegółowe informacje dotyczące w/w nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy Kotlin, pokój nr 5 w godz. 7³⁰ - 15³⁰.

Kotlin, dnia 3 grudnia 2015r.
Wójt Mirosław Patereczyk

PRACA

Firma
PRYZMAT
z Kotliny zatrudni:

Kierownika
produkcji

Wymagania:

- Zdolności przywódcze oraz organizacyjne
- Umiejętność rozwiązywania konfliktów
- Asertywna postawa
- Miła widziana znajomość branży przemysłu metalowego
- Zmysł techniczny, umiejętność stosowania nieszablonych rozwiązań
- Wiedza i doświadczenie z obszaru organizacji procesów produkcyjnych i zarządzania personelem produkcyjnym

Zakres prac:

- Bieżące planowanie oraz koordynowanie prac produkcyjnych
- Realizowanie zobowiązań terminowych zgodnie z harmonogramem
- Zarządzanie podległym personelem
- Prowadzenie niezbędnej dokumentacji działu,
- Współpraca z innymi działami firmy
- Bieżąca kontrola realizacji planu produkcji
- Optymalizacja procesów produkcyjnych
- Wdrażanie nowych rozwiązań

Oferujemy:

- Stabilną pracę w oparciu o umowę o pracę,
- Samodzielne i odpowiedzialne stanowisko
- Możliwość podejmowania ambitnych wyzwań oraz rozwoju zawodowego

Aplikacje przesyłać na
biuro@cpryzmat.pl



Firma Polipak Sp. z o.o.,
producent folii i opakowań, w związku
z przewidywaną na rok 2016 rozbudową
zakładu produkcyjnego zatrudni:

OPERATORÓW MASZYN
MECHANIKA MASZYN

Miejsce pracy : Środa Wielkopolska

Oferujemy:

- stabilne zatrudnienie w firmie działającej w branży od 30 lat,
- atrakcyjne warunki wynagrodzenia do indywidualnego ustalenia,
- zawsze terminowa wypłata wynagrodzenia,
- pełen pakiet socjalny (np. coroczne bonusy świąteczne, korzystne warunki ubezpieczenia grupowego, opieka lekarza zakładowego, imprezy integracyjne),
- możliwość dalszego rozwoju zgodnie z osobistymi kompetencjami,
- dopłaty do dojazdów do pracy,
- przyjazną atmosferę w pracy i wprowadzenie w obowiązki przez wyznaczonego opiekuna.

Oczekiwanie w stosunku do kandydatów:

- zaangażowanie i motywacja do pracy,
- miła widziana doświadczenie w pracy w zakładzie produkcyjnym,
- gotowość do pracy w systemie 3-zmianowym 4-ro brygadowym

W ofertach prosimy dołączyć klauzulę o treści: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla celów niezbędnych w procesie rekrutacji, zgodnie z ustawą z dn. 29.08.1997 r. o Ochronie Danych Osobowych, Dz. U. 1997 nr 133, poz. 883”

Aplikacje należy składać:

- na adres e-mail: praca@polipak.com.pl

- telefonicznie : 61 285 40 71 w godzinach 08.00 - 15.00

Firma zastrzega sobie prawo do kontaktu z wybranymi kandydatami.



PRZENIEŚ KREDYT, ZYSKAJ PODWÓJNIE

- Mniejsza kwota kredytu – 3% spłacimy za Ciebie.
- Miesięczna rata niższa niż suma rat przenoszonych kredytów.
- Wysoka maksymalna kwota kredytu – do 200 tys. zł.
- Niskie oprocentowanie – od 6,99%.

Zapraszamy:

Jarocin, ul. Paderewskiego 3A

☎ 62 747 83 84



ALIOR
BANK

Partner

Rzeczysła Proczna Stopa Oprocentowania wynosi 10,7%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 36 000 zł, całkowita kwota do zapłaty 50 965,99 zł, oprocentowanie nominalne 6,99%, całkowity koszt kredytu 14 965,99 zł (w tym: prowizja 4000 zł i 10%, odsetki 10 965,99 zł), 86 równych, miesięcznych rat w wysokości 592,61 zł – przykład reprezentatywny. Promocja dotyczy zobowiązań spoza Alior Banku. Z promocji wyłączone są m.in. kredyty ratowe, kredyty i pożyczki zabezpieczone hipoteką o kwotach niższych niż 10 000 zł oraz karty kredytowe. Umowa o kredyt. Z obniżenia raty mogą skorzystać Klienci, którzy spełniają warunki określone w Regulaminie promocji. Ostateczne warunki kredytowania zależą od wartygodności kredytowej Klienta, daty wypłaty kredytu oraz daty płatności pierwszej raty. Informacja handlowa wydana na 12.10.2015 r.

LEKKA ATLETYKA

Silna ekipa w Wielkopolsce



UKS Przelaj Żerków okazał się najlepszy w Wielomeczu Młodzików w Lekkiej Atletyce, który rozegrano w hali OSiR-u w Kaliszu. Podopieczni Dawida Bierły, Romana Wyduby, Władysława Bierły i Przemysława Matana wywalczyli szesnaście medali (sześć złotych, sześć srebrnych oraz cztery brązowe) i wyprzedzili ekipy z Kalisza i Środy Wlkp. W za-

wodach wzięło udział sześć drużyn. Dla naszych zawodników był to sprawdzian, w jakiej dyspozycji znajdują się na koniec roku 2015 i na początku sezonu halowego, a właściwie na początku okresu przygotowawczego do zawodów w hali - mówi Dawid Bierła, jeden z trenerów UKS Przelaj Żerków. Dobrą dyspozycję potwierdzili chodźarze. Zarówno wśród dziewcząt jak i chłopców zajmowali dwa pierwsze miejsca (Małgorzata Zielińska i Dominika Grzelak oraz Filip Sopniewski i Paweł Łyskawiński). Złoty i srebrny medal wywalczyli także reprezentantki UKS Przelaj w biegu na 60 m przez płotki. Pierwsza była Agata Kantorska, druga Martyna Andrzejewska. Ponadto na najwyższym stopniu podium stanęli: Kacper Wieruszewski (300 m), Tomasz Łączniak (1.000 m) oraz sztafeta chłopców 4x200 m (Łukasz Łysiak, Filip Stawicki, Nikodem Nowak, Kacper Wieruszewski).

W klasyfikacji drużynowej UKS Przelaj Żerków wywalczył 180 punktów i o dziesięć wyprzedził gospodarzy zawodów z Kalisza. Trzecie miejsce zajęła ekipa ze Środy Wlkp., zdobywając tyle samo punktów co drużyna z Pleszewa (po 105 pkt.). Piąta lokata przypadła reprezentantom Ostrowa Wlkp., a szósta Poznaniowi.

- W tym okresie przygotowaliśmy ciężko trenujemy trudno kogokolwiek wyróżniać indywidualnie. Przede wszystkim cieszy mnie wygrana z silnymi ekipami z Wielkopolski - podsumował Dawid Bierła.

MEDALIŚCI Z UKS PRZELAJ ŻERKÓW W WIELOMECZU MIAST W LEKKIEJ ATLETYCE:

- Dziewczęta:**
Złote medale: Małgorzata Zielińska (chód na 1.000 m), Agata Kantorska (60 m ppł)
Srebrne medale: Dominika Grzelak (chód na 1.000 m), Martyna Andrzejewska (60 m ppł), Paulina Zeidler (600 m), Joanna Zawisła (skok wzwyż), sztafeta 4x200 m (Agata Kantorska, Alicja Majusiak, Agata Antczak, Paulina Zeidler)
Brązowy medal: Agata Antczak (1.000 m)
- Chłopcy:**
Złote medale: Filip Sopniewski (chód na 1.000 m), Kacper Wieruszewski (300 m), Tomasz Łączniak (1.000 m), sztafeta 4x200 m (Łukasz Łysiak, Filip Stawicki, Nikodem Nowak, Kacper Wieruszewski)
Srebrny medal: Paweł Łyskawiński (chód na 1.000 m)
Brązowe medale: Filip Stawicki (60 m ppł), Kacper Wieruszewski (skok w dal), Nikodem Nowak (skok wzwyż)
- Klasyfikacja drużynowa:**
 - Żerków 180 pkt.
 - Kalisz 170 pkt.
 - Środa Wlkp. 105 pkt.
 - Pleszew 105 pkt.
 - Ostrow Wlkp. 79 pkt.
 - Poznań 27 pkt.

LICEALIADA - HALOWA PIŁKA NOŻNA

Powtarzalne sukcesy

Pilkarze z Zespołu Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach zajęli drugie miejsce w finale Rejonu Poznań Teren Wschód w Halowej Piłce Nożnej. Podopiecznym Dawida Pińgi nie udało się powtórzyć sukcesu sprzed roku, kiedy to awansowali do finału wojewódzkiego. Przegraliśmy tylko jedno spotkanie i to po bardzo zaciętej walce. Pozostaje pewnie niedosyt, ale drugie miejsce w rejonie to także sukces i należy się z niego cieszyć - mówił po zawodach opiekun drużyny z Tarcz. W finale rejonowym zagrało pięć zespołów - zwycięzców eliminacji powiatowych: LO Śrem, LO Września, II LO Gniezno, ZSR Środa Wlkp. i ZSP-B Tarce, który był gospodarzem zawodów rozgrywanych w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie. Ekipa z Tarcz dość pewnie pokonała drużyny ze Śremu, Wrześni i Gniezna i w pojedynku o pierwsze miejsce w turnieju zagrała z rówieśnikami z Zespołu Szkół Rolniczych w Środzie. Minimalnie lepsi okazali się goście, którzy wygrali 1:0 i uzyskali awans do finału wojewódzkiego. W ostatnich minutach meczu mieliśmy przewagę jed-

nego zawodnika, ale potężny bramkarz ze Środy dokonywał cudów i ostatecznie porażka stała się faktem - relacjonuje Dawid Pińga. Z kolejnego sukcesu piłkarzy bardzo zadowolony był dyrektor ZSP-B w Tarcach - Sławomir Adamiak, który powiedział m.in. - Cała społeczność szkolna gratuluje sportowej postawy i dobrych wyników. Są one powtarzalne, a to oznacza, że nauczyciele wychowania fizycznego w naszej szkole skutecznie mobilizują młodzież do aktywności fizycznej i sportu.

WYNIKI FINAŁU REJONU POZNAŃ TEREN WSCHÓD W HALOWEJ PIŁCE NOŻNEJ SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH:

ZSR Środa Wlkp.	- LO Śrem	6:1
ZSR Środa Wlkp.	- LO Września	3:1
ZSR Środa Wlkp.	- II LO Gniezno	6:2
ZSR Środa Wlkp.	- ZSP-B Tarce	1:0
ZSP-B Tarce	- LO Śrem	3:1
ZSP-B Tarce	- LO Września	4:1
ZSP-B Tarce	- II LO Gniezno	2:0
II LO Gniezno	- LO Września	4:1
II LO Gniezno	- LO Śrem	2:1
LO Września	- LO Śrem	3:1

Tabela:			
1. ZSR Środa Wielkopolska	4	12	16:4
2. ZSP-B w Tarce	4	9	9:3
3. II LO Gniezno	4	6	8:10
4. LO Września	4	3	6:12
5. LO Śrem	4	0	4:14

Szczęśliwa hala



Dwie drużyny z podstawówki z Zespołu Szkół nr 3 w Jarocinie wywalczyły awans do finału ogólnopolskiego w rugby tag. W turnieju, który zostanie rozegrany w Łodzi, w Atlas Arenie, zagrają zespoły z roczników 2004 i 2005. Dzięki pracy Sparty Jarocin rugby staje się coraz bardziej popularną dyscypliną na Ziemi Jarocińskiej. Akcja spartan propagująca tę dyscyplinę w szkołach sprawiła, że jarocińskie zespoły liczą się w rozgrywkach w tej bezkontaktowej odmianie rugby

przeznaczonej dla dzieci. W finale wielkopolskim, który został rozegrany w nowej sali gimnastycznej Zespołu Szkół nr 3 w Jarocinie, wzięły udział m.in. ekipy gospodarzy oraz z Zespołu Szkół z Cielczy. - Nasze zespoły wykazały się dużymi umiejętnościami, zgraniem i odpornością psychiczną, co pozwoliło pokonać zespoły z Poznania, Leszna, Kalisza i Cielczy. Należy dodać, że w naszej drużynie klas czwartych grają zawodnicy z klasy trzeciej i stanowią w niej kluczowe

role. Również treningi dwa razy w tygodniu, na które uczęszcza coraz więcej dziewczynek i chłopców, dały taki efekt końcowy - mówi zadowolony Dariusz Kornobis, nauczyciel wychowania fizycznego z Zespołu Szkół nr 3 w Jarocinie. - Jednego dnia wywalczyliśmy dwa tytuły mistrzów Wielkopolski. To wielki sukces. Chciałbym pochwalić nasze drużyny i podziękować działaczom i zawodnikom Sparty za organizację zawodów - dodał Dariusz Kornobis.

Składy drużyn z ZS nr 3:

- rocz. 2004:** Paweł Sopniewski, Mateusz Raźniak, Aleksander Andrzejak, Natalia Kwaśniewska, Kacper Dolny, Patryk Radziejewski, Laura Kowalska, Jakub Borowiecki, Zuzanna Zdrojowa, Bartosz Maniewski, Żaneta Hojnacka
- rocz. 2005 i młodszy:** Łukasz Raźniak, Krzysztof Józwiak, Szymon Roszyk, Zuzanna Filipczak, Kamil Borowiecki, Wojciech Kuderacz, Jakub Szymanek, Mateusz Mikołajczak, Krystian Szkuldlarek

GAZETA Jarocińska

ISSN 1230-851X

ADRES REDAKCJI: 63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31 e-mail: redakcja@jarocinska.pl www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY: Anna Leguń-Gogolewicz, a.gogolewicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI: Jacek Kalisz, j.kalisz@jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ: Karol Górski, Piotr Ignasiak, Anna Koneczna, Anna Kopras-Fiolek, Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Bartosz Nawrocki, Aleksandra Piliarczyk, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk, Lidia Sokowicz, Przemysław Szeszula, Sebastian Matyszczyk

WSPÓŁPRACUJĄ: Grażyna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak, Paweł Witwicki

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE (62) 749-86-46 Danusz Fiolek, d.fiolek@jarocinska.pl Beata Frąckowiak-Piotrowicz b.piotrowicz@jarocinska.pl Barbara Dzierża, b.dzierza@jarocinska.pl Łukasz Zieliński, l.zielinski@jarocinska.pl Szymon Molina, s.molina@jarocinska.pl

DZIAŁ REKLAMY tel. (62) 747-47-47 Artur Antczak (508/318-922) a.antczak@jarocinska.pl Angelika Włodarczyk (509/082-772) a.wlodarczyk@jarocinska.pl Paulina Horbacz

DZIENNIKARZ DYŻURNY (62) 332-20-33, 500/191-014

BIURO OGŁOSZEŃ Jarocin, ul. Kilińskiego 1 (wejście od al. Niepodległości), tel. (62) 505-30-00 czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68 Kolin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawa, ul. Rybakiewicza 1G Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (62) 287-43-78 Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Kizywa 35

WYDAWCA: Potulniowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o. Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA: Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT: Karolina Piechalak (62) 747-15-31 k.piechalak@jarocinska.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykrytych i rozpowszechniających materiały publicystyczne wymaga wydawcy

PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ RUCH S.A. Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 - czynne w godzinach 7.00 - 18.00 Koszt połączenia wg taryfy operatora

... WOKÓŁ BOISKA

► Chromiński
w Arce Gdynia?

Dominik Chromiński, najlepszy strzelec Jaroty, był testowany przez Arkę Gdynia w sparingowym spotkaniu z Gryfem Wejherowo. Wicelider I ligi łatwo wygrał 3:0, a Chromiński zdobył jedną z bramek.

► Piłkarska wiosna

Rozgrywki kaliskiej klasy okręgowej oraz kaliskiej A-klasy zostaną wznowione 20 marca. Tydzień później na boiska wybiegną piłkarze w poznańskiej A-klasie. Jako pierwsza do gry wróci Jarota Jarocin, gdyż III liga pierwszą wiosenną kolejkę rozegra 12 i 13 marca.

► Samobój Rymanika

Bartosz Rymanik wpisał się na listę strzelców w XIX kolejce Ekstraklasy. Były obrońca Jaroty strzelił bramkę samobójczą w spotkaniu Cracovii z Piastem Gliwice. Rymanik w tym sezonie nie jest pewniakiem w składzie zespołu z Krakowa. Wystąpił w dziewięciu spotkaniach (w pięciu wychodząc w pierwszej jedenastce). Zagrał także w czterech meczach Pucharu Polski oraz sześciokrotnie w trzecioligowych rezerwach Cracovii.

► W pucharze
z Wielkopolaninem

Lider grupy IV kaliskiej B-klasy - Wielkopolanin Siemianice będzie przeciwnikiem Jaroty Hotel Jarocin w IV rundzie okręgowego pucharu Polski. W tej fazie do rozgrywek dołączają zespoły z IV i III ligi. Wielkopolanin udanie przebrnął przez trzy pierwsze rundy. Rozpoczął od zwycięstwa 3:1 z A-klasowym LZS-em Trzcinica. W kolejnej serii wygrał 3:0 z występującą w okręgówce Pogonią Trębaczów, a w trzeciej rundzie pokonał 5:0 GKS Grębanin (A-klasa).

Zestaw par IV rundy okręgowego
pucharu Polski:

Wielkopolanin Siemianice
- Jarota Hotel Jarocin
Barycz Janków Przygodzki
- Polonia Kępno
Zefka Kobyla Góra
- Biały Orzeł Koźmin Wlkp.
Stal Pleszew
- Ostrovia Ostrów Wlkp.
LKS Gołuchów
- Centra Ostrów Wlkp.
Pogoń N. Skalmierzyce
- Victoria Ostrzeszów
Raszkowianka Raszków
- Piast Kobylin
Orzeł Mroczeń
- KKS 1925 Kalisz
Mecze zostaną rozegrane
6 marca o godz. 12.00

OGŁOSZENIA

Leśniewscy
Jarocin
ul. Powstańców Wlkp. 1
(biurowiec nowej fabryki mebli)

MAT. BUDOWLANE

KOSTKA BRUKOWA
PROMOCYJNE CENY!

OPAŁ KLINKIER
Czynne w godz. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00

kom. 600-600-199

► LIGA TAEKWONDO WESOŁEK

Matylda powtórzyła sukces

Matylda Marcinkowska zwyciężyła w klasyfikacji generalnej w kategorii juniorów młodszych w XV Lidze Taekwondo Wesołek. W finałowych zawodach rozegranych w Śremie przypieczętowała zwycięstwo zdobywając dwa złote i dwa brązowe medale (Matylda powtórzyła sukces sprzed roku, kiedy to triumfowała wśród młodziczek). Ogółem piętnastoosobowa reprezentacja UKS Taekwondo Jarocin wywalczyła w Śremie jedenaście krążków (trzy złote, trzy srebrne i pięć brązowych).

- Jedenaście medali wywalczonych przez piętnastu zawodników to przyzwoity wynik. Nie zawiedli najbardziej doświadczeni zawodnicy. Do grona filarów klubu dołączają następni. Myślę, że z nadzieją możemy patrzeć w przyszłość - mówi Piotr Wesołek, trener UKS Taekwondo, organizator ligi.

W czwartych, finałowych zawodach XV Ligi Taekwondo Wesołek wystartowało ponad 350 zawodników i zawodniczek z 23 klubów, którzy jak zawsze rywalizowali w konkurencjach sprawnościowych (dollyo chagi - kopnięcia na czas,



Matylda Marcinkowska po raz drugi z rzędu triumfowała w klasyfikacji generalnej Ligi Taekwondo Wesołek

two ap chagi - wyskok dosiężny), poomse (układy formalne) i kyorugi (walka). - To były rekordowe zawody, jeżeli chodzi o frekwencję, dlatego o medale było bardzo trudno - mówi Wesołek. - Klasą dla siebie była Matylda Marcinkowska. Wygrała klasyfikację juniorów młodszych, w której punktowało aż 114 zawodników - dodaje trener UKS Taekwondo.

W piętnastej edycji ligi udany występ zanotowała również Iga Bachorska, która zajęła szóste miejsce wśród młodziczek. W finałowych zawodach zdobyła srebrny i brązowy medal.

Trzy krążki (złoty, srebrny i brązowy) w Śremie wywalczyła jej starsza siostra - Olga, co pozwoliło jej zająć dziesiąte miejsce w klasyfikacji generalnej junierek młodszych.

Z medalami wróciły również Malwina Ignaszak (srebro w poomse), dla której był to pierwszy krążek i Weronika Smoła, która zajęła szóste miejsce w kyorugi.

Drużynowo UKS Taekwondo Jarocin zajął siódme miejsca zarówno w konkurencjach sprawnościowych, jak i w walce. (faf)

MEDALE ZDOBYTE PRZEZ ZAWODNIKÓW UKS TAEKWONDO JAROCIN PODCZAS FINAŁOWYCH ZAWODÓW LIGI TAEKWONDO WESOŁEK:

Złote medale: Matylda Marcinkowska (dollyo chagi), Matylda Marcinkowska (poomse), Olga Bachorska (dollyo chagi)

Srebrne medale: Iga Bachorska (dollyo chagi), Olga Bachorska (poomse), Malwina Ignaszak (poomse)

Brązowe medale: Weronika Smoła (timio ap chagi), Matylda Marcinkowska (timio ap chagi), Matylda Marcinkowska (walka), Olga Bachorska (walka), Iga Bachorska (walka)

► IV TURNIEJ HALOWEJ PIŁKI NOŻNEJ - JAROTA CUP 2015

Podwójne zwycięstwo gospodarzy



Trampkarze młodszy Jaroty zajęli pierwsze i drugie miejsce w turnieju Jarota Cup

Zespoły Jaroty Jarocin zajęły dwa pierwsze miejsca w IV Halowym Turnieju Piłki Nożnej Jarota Cup. W zawodach wzięło udział pięć drużyn.

Już po raz czwarty Jarota zorganizowała turniej piłkarski dla dzieci. W tym roku rywalizowali trampkarze młodszy (roz. 2002 i mł.). Gospodarze zawodów nie okazali się zbyt gościnni i zajęli dwa pierwsze miejsca. Najlepszy był pierwszy zespół Jaroty, który wygrał wszystkie spotkania. Na drugiej pozycji uplasowała się Jarota II. Podium uzupełniła drużyna Antonio Jarocin.

- Drużyny Jaroty pokazały ładny i skuteczny futbol. Ten rocznik trenuje dopiero od sierpnia robiąc stałe postępy. Po rundzie jesiennej w rozgrywkach klasy okręgowej trampkarzy młodszych KOZPN zajmujemy drugie miejsce. W styczniu planujemy udział w kolejnym turnieju halowym oraz obóz zimowy - powiedział Andrzej Ziąja, trener Jaroty.

Najlepszym zawodnikiem turnieju wybrano Miłosza Barańskiego (Antonio). Królem strzelców został zdobywca pięciu bramek - Jakub Stachowiak (Jarota I), a najlepszym bramkarzem - Miłosz Sobkowiak (Jarota II). (faf)

WYNIKI TURNIEJU
JAROTA CUP 2015:

Jarota I	- Biały Orzeł	4:1
Jarota II	- Cielcza	4:0
Antonio	- Jarota I	1:2
Biały Orzeł	- Jarota II	1:5
Cielcza	- Antonio	1:2
Jarota I	- Jarota II	4:0
Cielcza	- Biały Orzeł	5:0
Jarota II	- Antonio	3:1
Jarota I	- Cielcza	5:1
Biały Orzeł	- Antonio	0:2

Tabela:

1. Jarota Jarocin I	4	12	15:3
2. Jarota Jarocin II	4	9	12:5
3. Antonio Jarocin	4	6	6:6
4. LZS Cielcza	4	3	7:11
5. Biały Orzeł Koźmin	4	0	2:16

Jarota I - Piotr Marecki, Damian Krzyżaniak, Gabriel Wawrzyniak, Antoni Bzodek, Michał Strabel, Jakub Stachowiak, Jonasz Regus, Filip Glinkowski, Jakub Orzłowski

Jarota II - Miłosz Sobkowiak, Tobiasz Stefaniak, Krzysztof Zdunek, Mikołaj Karpiński, Maksymilian Jakrzewski, Przemysław Chudziński, Mikołaj Kowalski, Kacper Jarmuż, Marcel Kwieciński

Trener: Andrzej Ziąja

► PODNOSZENIE CIĘŻARÓW

Nowe pokolenie

Andrzej Borkiewicz i Paweł Lewandowski z sukcesami wystartowali w Memoriale Ryszarda Białczaka w Podnoszeniu Ciężarów, zawodach z cyklu Pucharu Polski Masters.

Dla Pawła Lewandowskiego, absolwenta szkoły w Tarcach, byłego mistrza Polski szkół rolniczych, był to debiut w zawodach weteranów. Pierwszy start wyszedł mu bardzo dobrze. Wygrał w kategorii do 62 kg uzyskując w dwuboju 165 kg (70 kg + 90 kg). W I grupie wiekowej (30-39 lat), bez podziału na kategorie wagowe, zajął trzecie miejsce.

Weteran wśród weteranów - Andrzej Borkiewicz był najlepszy w VII grupie wiekowej w kategorii do 85 kg (121 kg - 58 kg + 63 kg). W swojej grupie wiekowej zajął trzecie miejsce.

Obaj zawodnicy reprezentujący Koło Weteranów przy Zespole Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach zdobyli kwalifikacje na Puchar Świata, który w kwietniu odbędzie się w Tokio. (faf)



Paweł Lewandowski (z lewej) idzie w ślady Andrzeja Borkiewicza w zawodach weteranów